

Kronika *Chrzanowska*





Przyszłość zaczyna się dzisiaj

Drodzy Czytelnicy, mieszkańcy każdego miasta mają jedną wspólną cechę - potrafią bardzo uważnie dostrzegać to, co wymaga poprawy. Dziura w drodze, brak miejsca parkingowego, opóźniona inwestycja czy nierozwiązany problem szybko staje się tematem rozmów. I dobrze. Bo troska o miejsce, w którym żyjemy, jest oznaką zaangażowania, a merytoryczna krytyka często pomaga podejmować lepsze decyzje.

Warto jednak od czasu do czasu spojrzeć także w drugą stronę. Zatrzymać się na chwilę i odpowiedzieć sobie na pytanie: jak bardzo zmieniło się nasze miasto w ciągu ostatnich kilku lat, a nawet kilku miesięcy? Pamiętacie miejsca, które dziś wyglądają zupełnie inaczej niż jeszcze dekadę temu? Nowe drogi, parkingi, tereny rekreacyjne, odnowione przestrzenie publiczne, rozwijająca się strefa inwestycji, która jeszcze niedawno znajdowała się tylko na papierze. Czy dostrzegamy nowe wydarzenia, inicjatywy społeczne, kulturalne i sportowe, które sprawiają, że miasto żyje nie tylko od święta, ale każdego dnia?

Ten numer biuletynu nie jest katalogiem sukcesów ani próbą udowadniania, że wszystko działa idealnie. Każde miasto mierzy się z wyzwaniami i problemami, których nie da się rozwiązać od razu. Chcemy jednak pokazać pełniejszy obraz rzeczywistości – nie tylko to, co przed nami, ale także to, co już udało się wspólnie osiągnąć. Bo miasto nie jest zbiorem pojedynczych ulic, inwestycji czy budynków.

To wspólnota ludzi o różnych potrzebach, oczekiwaniach i spojrzeniach na świat. Dlatego patrzenie na jego rozwój wymaga szerszej perspektywy niż tylko własne codzienne doświadczenie. To, co dla jednych jest niewidoczne, dla innych może oznaczać realną poprawę jakości życia.

Drodzy Czytelnicy, oddajemy w Wasze ręce kolejne wydanie biuletynu. Znajdziecie w nim wydarzenia ostatnich miesięcy, inwestycje już zrealizowane i te, które dopiero nabierają kształtów. Pokazujemy zmiany, ludzi, inicjatywy i plany na przyszłość. Zachęcamy do lektury, ale także do rozmowy. Bo dobre miasto nie powstaje ani z bezkrytycznych pochwał ani z nieustannego narzekania. Powstaje tam, gdzie jest miejsce na fakty, dialog i wspólne myślenie o przyszłości.

A przyszłość naszego miasta tworzy się właśnie teraz – każdego dnia, często bliżej, niż nam się wydaje.

W tym numerze **polecamy:**

Chrzanów: tu się opłaca	s. 5
Nowy dworzec zmieni centrum miasta	s. 9
Smolasty i Big Cyc w Chrzanowie	s. 23
Ma 100 lat, konto na Facebooku i świetną pamięć	s. 28
Książki są sercem biblioteki, ale jej duszą są ludzie	s. 39
Pięć dekad wspomnień	s. 42



Zniżki za podatki. Ruszyła Chrzanowska Karta Mieszkańca

Jedna karta, realne korzyści i prosty warunek - rozlicz PIT w Chrzanowie. Miasto uruchomiło program, który ma nagradzać mieszkańców i jednocześnie wspierać lokalną gospodarkę.

Chrzanowska Karta Mieszkańca już działa. Program skierowany jest do osób mieszkających w gminie i rozliczających tu podatek dochodowy. W zamian mogą korzystać ze zniżek, ulg i specjalnych ofert przygotowanych przez miejskie instytucje oraz lokalnych przedsiębiorców.

Same korzyści

- *Postanowiliśmy zaoferować naszym mieszkańcom system zniżek w ramach Chrzanowskiej Karty Mieszkańca. To nie tylko zniżki w naszych instytucjach, ale także u podmiotów prywatnych, które zdecydują się na współpracę z gminą. Serdecznie zachęcam przedsiębiorców, by się do nas zgłaszali. Z każdym dniem pojawiają się nowi chętni – mówi burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.*

Program ma także wymiar finansowy dla gminy. Jak podkreśla burmistrz, karta ma zachęcać mieszkańców do rozliczania podatków właśnie w Chrzanowie.

- *Chcemy zachęcić mieszkańców, by rozliczając się z Urzędem Skarbowym wskazywali jako miejsce zamieszkania gminę Chrzanów. Dzięki temu część wpływów z podatku dochodowego, dokładnie 7 proc., zostaje u nas i może być przeznaczona na dalszy rozwój, inwestycje i poprawę jakości usług – podkreśla Robert Maciaszek.*

Karta funkcjonuje zarówno w formie tradycyjnej,

jak i elektronicznej - w aplikacji mMieszkaniec. Wersja mobilna to nie tylko wygodny dostęp do zniżek, ale także narzędzie, które gmina chce rozwijać jako kanał komunikacji z mieszkańcami. Docelowo aplikacja ma umożliwiać m.in. szybkie przekazywanie informacji, powiadomień czy ofert przygotowanych specjalnie dla użytkowników.

Wsparcie mieszkańców i przedsiębiorców

- *Aby otrzymać elektroniczną wersję Chrzanowskiej Karty Mieszkańca, należy zarejestrować się na stronie chrzanow.mkarta.org, założyć konto i złożyć wniosek online. Po pozytywnej weryfikacji, karta będzie dostępna w aplikacji mMieszkaniec. Osoby, które wolą wersję plastikową, mogą złożyć wniosek papierowy zgodnie z regulaminem programu – wyjaśnia Iga Szymkiewicz-Wnęk, dyrektor Wydziału Rozwoju i Promocji.*

Program ma się rozwijać wraz z liczbą użytkowników i partnerów. Im więcej firm przystąpi do inicjatywy, tym szersza będzie oferta zniżek i usług dla mieszkańców. Im więcej mieszkańców, tym więcej chętnych przedsiębiorców, by promować swoje produkty i usługi. To rozwiązanie ma jednocześnie wspierać lokalną przedsiębiorczość i wzmacniać więzi w lokalnej społeczności.

Szczegółowe informacje o programie oraz zasadach korzystania z karty dostępne są na stronie: chrzanow.mkarta.org. Pytania można kierować mailowo na adres: karta@chrzanow.pl, telefonicznie pod numerem 32 758 51 39 lub osobiście w Wydziale Rozwoju i Promocji Urzędu Miejskiego w Chrzanowie (pokój 83).

Partnerzy programu Chrzanowska Karta Mieszkańca (stan na 15.07.2026)

Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie, Muzeum w Chrzanowie, Miejskie Centrum Sportu w Chrzanowie, Biuro Usług Językowych PERFECT, FEMINTU Karolina Mucha, Maria Bąk Sklejka naklejka edukacja artystyczna, projektowanie graficzne i druk, Bartoń

Joanna JJK Biuro Rachunkowo-Podatkowe Joanna Bartoń, FUNDACJA KLUB SPORTOWY MAGIC DANCE, Flower of Life Studio Zdrowia, Pomalowani, Sun GPower Gabriel Klimek Fotowoltaika/Magazyny Energii, Fizjo-Ten, To co zawsze s.c., Akademia Talentów - obozy letnie i zimowe, półkolonie dla dzieci i młodzieży, KAMEA MONIKA LIPNICKA, CyberNET, Miejskie Towarzystwo Sportowe w Chrzanowie, INSTAY Ilona Nowak, Mała Gastro nomia JĘDRUŚ, Klub sportowy Chrzanowska liga darta, Arborese Specjalistyczne Usługi Dendrologiczne i Ogrodnicze, ALINE SP. Z O.O., PC Serwis Tomasz Brożek, OREATIVE MEDIA MARKETING - Aleksandra Figura, Wojciech Gwiżdż SmallTrans-WYNAJEM PRZYCZEP I TRANSPORT, badaj.to sp. z o.o., FHU Drwal Expert Ewa Dębiec, Lodomeria Cafe, dm-drogerie markt sp. z o.o., ISAG Adam Głowacz, Łukasz Koczur, Studio Sztuka sp. z o.o.



Chrzanów: tu się opłaca

Bonusy finansowe, zniżki i nagrody - Chrzanów stawia na konkrety, by przyciągnąć nowych mieszkańców i zatrzymać obecnych. Samorząd rusza z programem „Chrzanów - tu się opłaca”.

Władze miasta nie ukrywają: chodzi o to, by pokazać, że wybór miejsca zamieszkania może przynieść konkretne korzyści. Nowy pakiet pięciu zachęt ma przekonać nie tylko obecnych mieszkańców, ale także osoby rozważające przeprowadzkę, by związały swoją przyszłość właśnie z Chrzanowem i tutaj rozliczały podatki.

- Nowe rzeczy, które wprowadziliśmy, to chrzanowskie becikowe - wyprawka dla chrzanowskiego malucha w wysokości 1000 złotych; loteria podatkowa, w której do wygrania są atrakcyjne nagrody oraz karta mieszkańca uprawniająca do zniżek – wylicza Robert Maciaszek, burmistrz Chrzanowa.

Pakiet na start

Jednym z filarów programu jest wsparcie dla rodzin. Chrzanowskie becikowe w wysokości 1000 zł to jednorazowa pomoc dla rodziców nowo narodzonych dzieci. Z kolei funkcjonujący już bon żłobkowy zapewnia 300 zł miesięcznie dla rodzin z dziećmi do 3. roku życia.

To rozwiązania, które mają realnie odciążyć domowe budżety, ale też wysłać jasny sygnał: młode rodziny są w Chrzanowie mile widziane.

PIT się optaca

Samorząd stawia również na zachęty związane z podatkami. Kluczowym elementem programu jest loteria podatkowa, skierowana do osób, które w rocznym rozliczeniu PIT wskazują Chrzanów jako miejsce zamieszkania.

W pierwszej edycji loterii na zwycięzców czekały m.in. bony wakacyjne o wartości 10 tys. zł, rowery elektryczne, hulajnogi czy sprzęt AGD.

Karta mieszkańca i ulgi dla inwestorów

Nowością jest także karta mieszkańca - dostępna zarówno w formie tradycyjnej, jak i jako aplikacja mobilna. Ma ona pełnić kilka funkcji jednocześnie: zapewniać zniżki w instytucjach

publicznych i prywatnych firmach, ułatwiać kontakt z urzędem oraz integrować lokalną społeczność wokół wspólnych usług.

To krok w stronę nowoczesnego zarządzania miastem i budowania relacji z mieszkańcami.

W pakiecie są również zachęty dla osób planujących zakup nieruchomości lub budowę domu. Zwolnienie z podatku od nieruchomości nawet na 10 lat (z możliwością wydłużenia o kolejne 5) to propozycja, która może znacząco obniżyć koszty życia w pierwszych latach po przeprowadzce.

Wizytówka miasta

Gmina sporą uwagę poświęca także na promocję i budowanie marki. By wzmocnić wizerunek Chrzanowa, miasto zaprojektowało własną maskotkę - „Chrzanka”. Postać inspirowana korzeniem chrzanu ma stać się rozpoznawalnym symbolem, szczególnie dla najmłodszych mieszkańców. Bo choć o wyborze miejsca do życia decydują twarde argumenty, to równie ważne są emocje i poczucie lokalnej tożsamości. Chrzanów stawia więc na jedno i drugie - konkretne korzyści i przyjazny wizerunek.

Dobra wiadomość dla kierowców i pieszych

Ulica Chrzanowska w Balinie wreszcie doczekała się remontu. Mowa o ponad kilometrowym odcinku, który jest najbardziej zniszczony. Poza wymianą nawierzchni zaplanowano także budowę utwardzonego pobocza dla pieszych.

Chrzanowska to droga powiatowa. Na jej remont powiat chrzanowski uzyskał dofinansowanie z Rządowego Programu Rozwoju Dróg. Wymiana nawierzchni na kilometrowym odcinku wraz z pracami towarzyszącymi ma wynieść 4,5 mln zł. Wysokość dofinansowania to 2,2 mln zł.

Ponieważ cały zniszczony odcinek liczy 1,3 km, powiat w porozumieniu z gminą Chrzanów zmodernizuje całość. Jak informuje starosta chrzanowski Bartłomiej Gębała poza wymianą

asfaltowej nawierzchni, co na pewno ucieszy kierowców, droga zostanie poszerzona do 5,5, a nawet 6 metrów. Powstanie także utwardzone pobocze dla pieszych, odseparowane od jezdni specjalnymi separatorami. To zdecydowanie poprawi bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego. Na tę wiadomość mieszkańcy Balina czekali od lat. Każdy, kto przejeżdża ul. Chrzanowską, wie, że to bardzo uczęszczana droga, a wspomniany odcinek pełen jest ubytków i nierówności.



Nowe mieszkania i zastrzyk dla lokalnej gospodarki

Duża działka w ścisłym centrum Chrzanowa – między ul. Kusocińskiego a Krakowską została sprzedana. Miasto chce tu mieszkać i usług, postawiło więc warunek: inwestor ma działać szybko, bez „przetrzymania” gruntu.

Radni zgodzili się na sprzedaż terenu po zlikwidowanym targowisku miejskim wraz z parkingiem. To jedna z bardziej atrakcyjnych lokalizacji w centrum - rozległa działka, dla której obowiązuje już miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z nim mogą tu powstać mieszkania oraz lokale usługowe.

- Zależy nam na nowoczesnej zabudowie mieszkaniowej, która przyciągnie do centrum nowych mieszkańców. Tylko w taki sposób możemy ożywić Śródmieście i dać nowy impuls do rozwoju dla lokalnej gospodarki. Rodziny, które tu zamieszkają będą klientami lokalnych usług i sklepów – mówi burmistrz Robert Maciaszek.

Każda nowa rodzina to większe wpływy do budżetu, ale też impuls dla lokalnej gospodarki. Jak podkreśla, już dziś ponad 60 proc. dochodów gminy pochodzi z udziału w podatkach mieszkańców.

Inwestor będzie miał 4 lata

Przetarg został przeprowadzony 30 czerwca 2026 roku. Do udziału dopuszczono trzech uczestników, a zwycięzcą zostało Przedsiębiorstwo Budowlane „Dombud” S.A. z siedzibą w Katowicach. Cena wywoławcza wynosiła 3,9 mln zł, natomiast zwycięska oferta opiewała na 5,265 mln zł.

W umowie ma się znaleźć zapis, który ma skutecznie zniechęcić do spekulacji gruntami:

inwestor będzie miał maksymalnie 4 lata na realizację inwestycji. Jeśli nie zdąży, zapłaci karę w wysokości 30 proc. wartości nieruchomości.

- To wystarczający czas na zagospodarowanie terenu, dla którego przygotowaliśmy wcześniej miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Szukamy konkretnego i zdecydowanego na budowę inwestora – tłumaczy burmistrz.

Lekcja z przeszłości

Takie zabezpieczenie to efekt wcześniejszych doświadczeń gminy. Chrzanów miał już problem z działką, którą kupił inwestor, ale jej nie zagospodarował. Chodzi o teren przy ul. Kubusia Puchatka. Tym razem scenariusz ma być inny: sprzedaż i szybka realizacja.

Jak zaznaczają władze, podobne przypadki, by inwestor musiał płacić karę, pojawiają rzadko. Taka sytuacja miała miejsce w jednym przypadku – przy inwestycji produkcyjnej.

Co powstanie?

Ile budynków, jakiej wielkości mieszkania, z jakimi udogodnieniami? Konkretna koncepcja będzie zależała od inwestora. Jedno jest pewne - teren, który przez lata pełnił funkcję targowiska, ma w najbliższych latach całkowicie zmienić swoje oblicze.



Nowe mieszkania, nowe życie

To już ostatnia prosta. Nowy blok przy ul. Mieszka I i Zielonej w Chrzanowie jest niemal gotowy, a jego przyszli mieszkańcy - także z innych miast - szykują się do przeprowadzki. Co trzecia rodzina przyjedzie tu m.in. z Krakowa, Chorzowa, Dąbrowy Górniczej czy Trzebnici, zaczynając w Chrzanowie zupełnie nowy rozdział.

To inwestycja realizowana na zlecenie gminy w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej. Nowoczesna, ekologiczna i kompleksowa - tak w skrócie można ją opisać. W budynku powstało 68 mieszkań o powierzchni od 37 do 75 m² oraz 4 lokale usługowe. Wszystkie lokale znalazły już najemców, z czego aż 85 proc. stanowią młode rodziny.

Program najmu z opcją wykupu mieszkania po 15 latach to rozwiązanie dla tych, którzy zarabiają zbyt dużo, by ubiegać się o mieszkanie komunalne, ale jednocześnie zbyt mało, by pozwolić sobie na zakup mieszkania na wolnym rynku. To realna odpowiedź na potrzeby rodzin w tzw. „luce czynszowej”.

- To inwestycja, która odpowiada na realne potrzeby mieszkańców i jednocześnie wzmacnia potencjał rozwojowy Chrzanowa. Cieszy nas szczególnie fakt, że przyciąga także osoby spoza miasta. To dowód, że Chrzanów jest coraz bardziej atrakcyjnym miejscem do życia - podkreśla burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Budynek zaprojektowano z myślą o wygodzie

i przyszłości. Wyposażony jest w windy, w pełni dostosowany do potrzeb osób ze szczególnymi wymaganiami, a zastosowane technologie ograniczą koszty utrzymania. Ciepła woda będzie podgrzewana przez pompy ciepła zasilane energią z paneli fotowoltaicznych na dachu.

Podziemny garaż na 68 miejsc to nie tylko udogodnienie komunikacyjne. W sytuacjach zagrożenia może pełnić funkcję doraźnego schronienia dla mieszkańców - rozwiązanie praktyczne i coraz częściej uwzględniane w nowoczesnym budownictwie.

Nie bez znaczenia jest lokalizacja. W pobliżu znajdują się żłobek, przedszkole, szkoły, ośrodek zdrowia, dom kultury i biblioteka. Blisko stąd również do dworca autobusowego i kolejowego, a pociągami do Krakowa można dziś dojechać w około 26 minut. Z kolei bezpośrednie połączenia umożliwiają także podróż do Wiedni w około 5 godzin.

Nowa inwestycja to nie tylko nowe mieszkania, ale też nowi mieszkańcy. W czasach spadającej liczby ludności to dla miasta konkretna wartość.

An aerial architectural rendering of a modern, multi-story bus station complex in Chrzanów. The main building has a dark facade with large glass windows and a rooftop terrace with lounge furniture. It is surrounded by green spaces, trees, and other urban infrastructure like parking lots and smaller buildings. A blue banner with white text is overlaid on the bottom left of the image.

Nowy dworzec zmieni centrum miasta

To nie będzie tylko dworzec, ale początek przebudowy całego centrum Chrzanowa. Nowa inwestycja ma uporządkować komunikację, poprawić komfort pasażerów i stworzyć nową przestrzeń dla mieszkańców.

Chrzanów szykuje się na jedną z największych inwestycji ostatnich lat. Nowy dworzec autobusowy przy ulicach: Zielonej i Kusocińskiego ma całkowicie odmienić komunikacyjne serce miasta.

Nowy dworzec powstanie w miejscu dotychczasowego obiektu. Będzie to czterokondygnacyjny budynek. Na parterze zaplanowano stanowiska dla autobusów oraz punkt obsługi pasażerów a na pierwszym piętrze parking dla samochodów osobowych. Na drugim piętrze ma się mieścić siedziba Związku Komunalnego „Komunikacja Międzygminna” w Chrzanowie, a na trzecim powstanie poczekalnia dla pasażerów z zielonym dachem i widokiem na miasto.

Wygoda i dostępność

Inwestycja ma przede wszystkim poprawić komfort podróżowania. Pasażerowie zyskają wygodne przystanki, wiaty, możliwość zakupu biletów oraz lepszą organizację ruchu. Dworzec zostanie powiązany z przystankiem kolejowym Chrzanów-Śródmieście dzięki drodze pieszo-rowerowej, co ułatwi przesiadki między różnymi środkami transportu.

Istotnym elementem będą także parkingi typu Park&Ride, które pozwolą kierowcom zostawić samochód i kontynuować podróż komunikacją

publiczną. To rozwiązanie ma ograniczyć ruch w centrum i poprawić jego dostępność.

Budowa dworca to część szerszego planu zmian. Na terenach po dawnym targowisku gmina planuje nowe mieszkania, lokale usługowe oraz przestrzenie publiczne. Przebudowana zostanie także ul. Kusocińskiego, pojawią się nowe zatoki autobusowe, ronda i dodatkowe miejsca parkingowe.

Z pomocą funduszy unijnych

Koszt nowego dworca szacowany jest na około 33 mln zł. Gmina pozyskała dofinansowanie z funduszy unijnych w wysokości ponad 22,5 mln zł.

Na czas realizacji inwestycji dworzec zostanie tymczasowo przeniesiony na ul. Wyszyńskiego.

- *Podczas budowy nowego dworca będzie funkcjonował tymczasowy dworzec przy ul. Wyszyńskiego. Planujemy montaż wiat przystankowych i przygotowanie utwardzonych miejsc dla pasażerów* – wyjaśnia Marek Dyszy, przewodniczący zarządu ZKKM w Chrzanowie.

Jeśli inwestycja zostanie zrealizowana zgodnie z planem, centrum Chrzanowa czeka znacząca zmiana, która poprawi zarówno funkcjonowanie komunikacji, jak i jakość przestrzeni miejskiej.



Duża zmiana na Dworskiej. Nowa infrastruktura już służy mieszkańcom

Jeszcze niedawno ul. Dworska w Chrzanowie była jedną z najbardziej zniszczonych dróg w gminie. Dziś, po gruntownej przebudowie - stała się nowoczesną i funkcjonalną przestrzenią dla kierowców, pieszych, a przede wszystkim mieszkańców okolicy.

Zakończona inwestycja objęła nie tylko nową nawierzchnię asfaltową. Powstały chodniki, odwodnienie, oświetlenie oraz parking na około 50 miejsc naprzeciwko szkoły. Utworzono także zatokę „Kiss&Go” przy Szkole Podstawowej nr 6 i przedszkolu, co ma usprawnić ruch i poprawić bezpieczeństwo najmłodszych.

Wraz z zakończeniem prac na swoje stałe trasy wróciła komunikacja miejska. Od 1 kwietnia linie 17A, 31 i 32B ponownie kursują swoimi pierwotnymi trasami. Przywrócono także obsługę przystanków Chrzanów Os. Młodości Armii Krajowej oraz Chrzanów Kościelec Kościół.

Mieszkańcy zwracają jednak uwagę na nowy problem - część kierowców wykorzystuje równą nawierzchnię do szybkiej jazdy, szczególnie w rejonie szkoły. Wątpliwości budzi też wyniesione przejście dla pieszych, które - zdaniem części osób - jest mało odczuwalne.

Do sprawy odniósł się burmistrz Robert Maciaszek.

- Ze względu na fakt, że ulicą Dworską kursują autobusy komunikacji publicznej, możliwości wyniesienia przejścia dla pieszych są ograniczone przez przepisy prawa do tej właśnie wysokości - wyjaśnia.

Miasto podjęło działania poprawiające bezpieczeństwo. Problem został zgłoszony policji, a w rejonie szkoły przeprowadzane są częstsze kontrole prędkości. Zamontowano także dodatkową szykanę drogową - tzw. próg wyspowy, który ma skłonić kierowców do zwolnienia, nie utrudniając przejazdu autobusom.

Nowa infrastruktura już służy mieszkańcom. Teraz kluczowe będzie przekonanie wszystkich użytkowników, by korzystali z niej odpowiedzialnie.





Nowa sala, nowe możliwości

Na tę inwestycję mieszkańcy czekali od lat. W Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Balinie powstanie sala gimnastyczna z zapleczem i nowe sale lekcyjne. Gmina podpisała umowę z wykonawcą, a prace mają zakończyć się w 2027 roku.

- Rozpoczęliśmy realizację kolejnej ważnej inwestycji oświatowej, na którą mieszkańcy Balina czekali od wielu lat. Zgodnie z wcześniejszymi deklaracjami, po zakończeniu prac przy Szkole Podstawowej nr 6 w Chrzanowie, przystępujemy do rozbudowy tej placówki. Konsekwentnie poprawiamy warunki nauki i rozwoju dzieci w całej gminie - mówi burmistrz Robert Maciaszek.

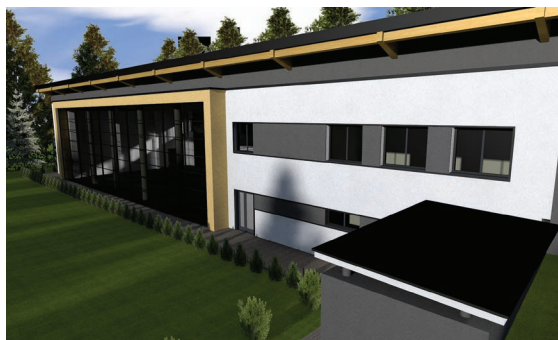
Nowy budynek będzie miał dwie kondygnacje i zostanie połączony ze szkołą łącznikiem. W środku znajdują się: sala sportowa z boiskami do siatkówki i koszykówki, sala do wspinaczki, szatnie i zaplecze sanitarne, świetlica i sala do pracy indywidualnej, gabinet oraz pomieszczenia techniczne i magazynowe. Obiekt będzie miał 46 metrów długości, 20 metrów szerokości i niespełna 10 metrów wysokości.

Budynek zostanie wyposażony w instalację fotowoltaiczną, co ma ograniczyć koszty energii. Konstrukcja powstanie w technologii tradycyjnej, z elementami żelbetowymi i prefabrykowanymi.

Zainteresowanie inwestycją było duże - do przetargu zgłosiło się aż 27 firm. Ostatecznie budowę zrealizuje chrzanowska spółka Romix. Koszt inwestycji to blisko 7,2 mln zł. Gmina finansuje ją z własnego budżetu.

Zgodnie z harmonogramem prace zakończą się 31 sierpnia 2027 roku, tak aby uczniowie mogli rozpocząć nowy rok szkolny już w nowym obiekcie.

Sołtys Balina Mariusz Pyptiuk jest wdzięczny samorządowi za tę inwestycję. Podkreśla, że to bardzo dobra wiadomość dla wszystkich mieszkańców sołectwa, ale szczególnie dla dzieci i młodzieży.





Sport połączy młodych z Polski i Węgier

Chrzanów ponownie stanie się miejscem międzynarodowego spotkania młodzieży. Na początku września do miasta przyjadą młodzi piłkarze z partnerskiego miasta Nyékládháza na Węgrzech, którzy wspólnie z polskimi rówieśnikami wezmą udział w międzynarodowym projekcie sportowym. Pięciodniowa wizyta będzie okazją nie tylko do rywalizacji na boisku, ale przede wszystkim do budowania relacji, wymiany doświadczeń i umacniania współpracy pomiędzy młodymi mieszkańcami obu krajów.

Projekt zostanie zrealizowany dzięki dofinansowaniu pozyskanemu w ramach 13. Edycji Programu Polsko-Węgierskiej Współpracy Pozarządowej. To kolejne przedsięwzięcie rozwijające partnerstwo pomiędzy Chrzanowem i Nyékládházą oraz pokazujące, że współpraca samorządów może przynosić wymierne korzyści również najmłodszym mieszkańcom.

Piłka nożna bez granic

Najważniejszym wydarzeniem projektu będzie międzynarodowy turniej piłki nożnej. Na boisku spotkają się drużyny z Polski i Węgier, a także zespoły zaproszone z innych państw Europy Środkowej. Sportowa rywalizacja prowadzona zgodnie z zasadami fair play stworzy przestrzeń do poznawania nowych kultur, nawiązywania przyjaźni i wymiany doświadczeń pomiędzy młodymi zawodnikami. Dla wielu uczestników będzie to pierwsza okazja do międzynarodowego spotkania z rówieśnikami, których łączy ta sama sportowa pasja.

Więcej niż sport

Program wydarzenia nie ograniczy się jednak wyłącznie do rozgrywek piłkarskich. Organizatorzy przygotowali także warsztaty międzykulturowe, spotkania integracyjne oraz zajęcia poświęcone historii, tradycjom i kulturze Polski oraz Węgier. Dzięki temu uczestnicy będą mogli lepiej poznać wspólne dziedzictwo obu narodów, odkryć podobieństwa kulturowe oraz przekonać się, że sport może być skutecznym narzędziem przełamywania barier językowych i budowania wzajemnego zrozumienia.

Projekt ma przede wszystkim wzmacniać kontakty młodzieży z mniejszych ośrodków miejskich obu krajów. Organizatorzy stawiają na aktywność fizyczną jako sposób rozwijania współpracy, promowania zdrowego stylu życia oraz kształtowania postaw opartych na wzajemnym szacunku, otwartości i odpowiedzialności. Wspólnie spędzony czas ma zaowocować nie tylko sportowymi emocjami, ale również trwałymi znajomościami i doświadczeniami, które pozostaną z uczestnikami na długie lata.

Partnerstwo, które łączy

Przedsięwzięcie wpisuje się w założenia współpracy bilateralnej wspieranej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Handlu Węgier. Dla Chrzanowa będzie to kolejny krok w rozwijaniu partnerstwa z Nyékládházą oraz potwierdzenie, że współpraca międzynarodowa może mieć bardzo praktyczny wymiar – oparty na wspólnych działaniach, wymianie doświadczeń i integracji młodego pokolenia. Wrześniowe spotkanie będzie więc nie tylko sportowym świętem młodych piłkarzy, ale także przykładem, jak dzięki wspólnym inicjatywom można budować trwałe relacje pomiędzy mieszkańcami różnych krajów.

Beneficjentem programu grantowego jest Stowarzyszenie "Aglomeracja Chrzanowska" oraz Nyéki Iskoláért Alapítvány (Fundacja)





W razie zagrożenia

Konkretne zakupy, szkolenia i decyzje oparte na analizie ryzyka - tak w praktyce wygląda wzmacnianie systemu bezpieczeństwa w Chrzanowie. Gmina pozyskała blisko 1,1 mln zł z Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na doposażenie służb oraz poprawę gotowości reagowania.

Wśród zakupów znalazły się m.in. zestaw łączności satelitarnej Starlink, 120 kompletów uzbrojenia osobistego i 50 zestawów wyposażenia dla jednostek OSP, 13 automatycznych defibrylatorów AED, 15 radiotelefonów przenośnych oraz utworzenie punktu alarmowego na osiedlu Kąty. Przeszkolono także blisko 100 osób.



Dobry plan

- Bezpieczeństwo nie bierze się z przypadku. Jeśli chcemy spać spokojnie, musimy być przygotowani na różne scenariusze, zarówno te związane z ekstremalnymi zjawiskami pogodowymi, jak nawałne deszcze, burze czy powódzie, jak i zagrożenia wynikające z awarii infrastruktury krytycznej: sieci energetycznych, gazowych czy wodociągowych - podkreśla burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Sprzęt został przekazany przede wszystkim

jednostkom ochotniczych straży pożarnych. W uroczystym podsumowaniu programu uczestniczył wojewoda małopolski Krzysztof Klęczar.

- Ponad 350 mln zł zainwestowano w Małopolsce. Wydatkowaliśmy je w sposób celowy, wstępując się w potrzeby lokalnych społeczności. 120 mln zł w ramach programu obrony cywilnej trafiło do OSP i PSP na terenie województwa. Jesteśmy liderem w kraju - zarówno pod względem skali, jak i finansowania - mówił wojewoda.

Jak zaznaczył małopolski komendant wojewódzki PSP, Przemysław Przeczek, inwestycje mają bezpośredni wpływ na skuteczność działań ratowniczych.

- Za te środki udało się zakupić wiele wyposażenia i sprzętu specjalistycznego - od pojazdów ratowniczo-gaśniczych, przez specjalistyczny sprzęt inżynieryjny, po ochronę balistyczną. Dzięki temu sprzętowi i dzięki strażakom mieszkańcy mogą czuć się bezpiecznie - podkreślił.

Doświadczenia Ukrainy

Na znaczenie lokalnego podejścia do bezpieczeństwa zwrócił uwagę wiceminister spraw wewnętrznych i administracji Wiesław Leśniakiewicz.

- Kształtowanie odpowiedzialności musi być realizowane na poziomie tych organów, które za nią odpowiadają. Trudno z Warszawy przesądzać, co jest ważniejsze w powiecie chrzanowskim, a co w nowotarskim - zaznaczył.

Władze powiatu podkreślają, że decyzje zakupowe wynikają z konkretnych uwarunkowań. Na tym terenie działają m.in. Zakłady Chemiczne Alwernia oraz Rafineria Trzebinia, co zwiększa potrzebę specjalistycznego zabezpieczenia.

- Na naszym terenie znajdują się dwa duże zakłady przemysłowe: Zakłady Chemiczne Alwernia i Rafineria Trzebinia. Istnieje potrzeba zakupu ambulansu dedykowanego do przewozu pacjentów skażonych. Ten sprzęt będzie dobrze wykorzystywany przez wykwalifikowaną kadrę. Sam sprzęt to jedno, ale ludzie, którzy na nim pracują, są najważniejszym elementem systemu bezpieczeństwa i reagowania

kryzysowego – podkreśla starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala.

Jak zaznaczano, część decyzji wynika także z doświadczeń wojny w Ukrainie – stąd m.in. inwestycje w środki ochrony osobistej.

- Bazujemy na trudnych doświadczeniach Ukrainy. Stąd kamizelki kuloodporne i hełmy kevlarowe – agresor atakuje także ratowników. Konieczne jest wzmacnianie szpitalnych oddziałów ratunkowych. Wiele z tych działań już przynosi efekty. Oby jak najrzadziej były potrzebne, ale w sytuacji kryzysowej musimy być przygotowani – wskazywał wiceminister.

Na 2026 rok dla Małopolski zapowiedziano ponad 414 mln zł na dalsze działania, w tym rozwój infrastruktury ochronnej, miejsc schronienia i zaplecza magazynowego. To będzie priorytet.

Śmigłowiec wyląduje szybciej

Jeszcze w tym roku ma powstać nowoczesne lądowisko dla śmigłowców przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym Szpitala Powiatowego w Chrzanowie. To inwestycja, która bezpośrednio przełoży się na ratowanie ludzkiego życia.

Szpital Powiatowy w Chrzanowie pozyskał 4 mln zł dofinansowania z Ministerstwa Zdrowia w ramach Funduszu Medycznego na budowę wyniesionego lądowiska dla śmigłowców. Inwestycja powstanie bezpośrednio przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym.

Nowe lądowisko ma przede wszystkim skrócić czas dotarcia pacjentów w stanie zagrożenia życia do szpitala i umożliwić im uzyskanie specjalistycznej pomocy. Dzięki temu możliwe będzie szybsze rozpoczęcie leczenia, co w wielu przypadkach ma kluczowe znaczenie dla przeżycia i powrotu do zdrowia.

- Budowa wyniesionego lądowiska to realne zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego mieszkańców. Skrócenie czasu transportu pacjentów w stanach nagłych bezpośrednio

przekłada się na skuteczność leczenia i szanse na uratowanie życia – podkreśla dyrektor Szpitala Powiatowego w Chrzanowie Artur Baranowski.

Inwestycja umożliwi całodobowe przyjmowanie śmigłowców Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i sprawny transport pacjentów bezpośrednio na oddział ratunkowy, bez konieczności dodatkowego przewożenia ich z oddalonego miejsca lądowania.

To kolejny etap rozwoju chrzanowskiego szpitala i potwierdzenie skuteczności w pozyskiwaniu środków zewnętrznych na projekty poprawiające jakość opieki medycznej. Zakończenie budowy lądowiska planowane jest na koniec 2026 roku.



Chrzanów przygotowuje się na zmiany klimatu. Powstaje plan dla miasta

Upały, podtopienia, susze - to już nie prognozy, ale rzeczywistość. Chrzanów opracowuje plan, który ma pomóc mieszkańcom lepiej radzić sobie ze skutkami zmian klimatu.

Miejski Plan Adaptacji do Zmian Klimatu to dokument, który ma wskazać, jak przygotować miasto na coraz częstsze i bardziej odczuwalne zjawiska pogodowe, takie jak fale upałów, intensywne opady deszczu, podtopienia czy okresy suszy.

Zmiany klimatu mają bezpośredni wpływ na codzienne życie mieszkańców. Wysokie temperatury stanowią zagrożenie zwłaszcza dla osób starszych, dzieci i osób przewlekle chorych. Ulewne deszcze mogą prowadzić do zalewania ulic i posesji, a długotrwałe susze wpływają na dostępność wody, przyrodę i bezpieczeństwo przeciwpożarowe. Coraz częściej pojawiają się także silne wiatry i burze, które powodują straty w infrastrukturze.

- Plan ma pomóc ograniczyć te zagrożenia i lepiej przygotować miasto na przyszłość. Chodzi m.in. o poprawę gospodarowania wodą, zwiększenie ilości zieleni, ochronę infrastruktury oraz podniesienie komfortu życia mieszkańców. To także narzędzie wspierające lokalną gospodarkę, która również odczuwa skutki zmian klimatycznych.

Dokument na zlecenie gminy przygotowuje firma Eko-Team Consulting.

Ważnym elementem prac nad planem jest udział mieszkańców. Miasto prowadziło konsultacje społeczne, podczas których można było zgłaszać swoje uwagi, doświadczenia i pomysły dotyczące tego, jak zwiększyć odporność Chrzanowa na zmiany klimatu. Do dyspozycji mieszkańców była także ankieta: w wersji online i papierowej.

- To dokument, który będzie miał realny wpływ na funkcjonowanie miasta i jakość życia mieszkańców, dlatego zależy nam na ich aktywnym udziale. To oni najlepiej wiedzą, gdzie pojawiają się problemy, np. z podtopieniami czy brakiem cienia w przestrzeni publicznej. Ich głos jest dla nas bardzo ważny - podkreśla Aneta Nowak, dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej w chrzanowskim magistracie.

Urzednicy zaznaczają, że plan nie będzie tylko formalnością. Ma stać się konkretnym narzędziem do wprowadzania zmian, które zwiększą bezpieczeństwo i odporność miasta na skutki zmian klimatu - zarówno dziś, jak i w kolejnych latach.

Chrzanów Małopolskim Liderem Bezpieczeństwa

Gmina Chrzanów otrzymała tytuł „Małopolskiego Lidera Bezpieczeństwa” w kategorii samorząd lokalny. Wyróżnienie wręczono podczas konferencji „MAŁOPOLSKI Bezpieczny Stadion” w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Nagrodę odebrali wiceburmistrz Jolanta Zubik oraz dyrektor Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie Dominik Godyń.



Konferencję zorganizowali wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar oraz Małopolski Związek Piłki Nożnej. Spotkanie dotyczyło organizacji i zabezpieczenia meczów piłkarskich oraz współpracy klubów, samorządów i służb.

- *To potwierdzenie, że przyjęte procedury i stała współpraca ze służbami działają w praktyce. Bezpieczeństwo uczestników wydarzeń sportowych traktujemy jako standard, nie dodatek - mówi dyrektor Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie Dominik Godyń.*

- *Przy organizacji imprez masowych kluczowe są jasne zasady i dobra koordynacja. To efekt pracy wielu osób i instytucji - podkreśla wiceburmistrz Jolanta Zubik.*

Wyróżnienia przyznano w trzech kategoriach: klub, samorząd lokalny i wyróżnienie specjalne.

Nagrodzeni w kategorii Samorząd Lokalny

Gmina Chrzanów, Ludomir Handzel - prezydent Nowego Sącza, Bartosz Kaliński - burmistrz Wadowic, Gmina Olkusz, Gmina Wielka Wieś.





Więcej patroli na ulicach

Burmistrz Chrzanowa podpisał porozumienie z nowym Komendantem Powiatowym Policji w Chrzanowie, podinsp. Zbigniewem Zacherem, dotyczące zwiększenia liczby patroli na terenie gminy w 2026 roku. Policjanci będą kierowani w miejsca najbardziej zagrożone, które wskażą sami mieszkańcy.

Dzięki porozumieniu nie tylko na ulicach Chrzanowa, ale także we wszystkich sołectwach pojawiają się dodatkowe dwuosobowe patrole - głównie piesze, a w wybranych przypadkach także patrole ruchu drogowego. Dodatkowe służby pełnione są przede wszystkim w weekendy. To wtedy, jak pokazują policyjne statystyki, dochodzi do największej liczby zdarzeń.

- Co szczególnie ważne, funkcjonariusze są kierowani w te miejsca, które wskazują nam mieszkańcy jako wymagające większej obecności służb. To realna odpowiedź na sygnały i potrzeby społeczności lokalnej. Bezpieczeństwo to dla mnie priorytet, a współpraca samorządu z policją jest kluczowa, by skutecznie o nie dbać - podkreśla burmistrz Robert Maciaszek.

Zgodnie z oczekiwaniami

Przypomnijmy, że po kilku latach przerwy w finansowaniu tzw. płatnych patroli policji, gmina Chrzanów wróciła do tematu w ubiegłym roku, wychodząc naprzeciw oczekiwaniom rad sołectkich i osiedlowych, a przede wszystkim samych mieszkańców.

Podczas zebrań temat wracał regularnie. Mieszkańcy zwracali uwagę, że po likwidacji płatnych patroli funkcjonariuszy na ulicach

widać rzadziej, a poczucie bezpieczeństwa spadło.

Policja wskazuje, że każdy dodatkowy patrol realnie wzmacnia prewencję - zwiększa widoczność służb, działa odstraszająco i pozwala szybciej reagować na zgłoszenia. Szczególny nacisk kładziony jest także na bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Nadmierna prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn wypadków.

Dobra współpraca

Podpisane w lutym porozumienie doprecyzowuje zasady kierowania patroli w miejsca najbardziej zagrożone - zgodnie ze społecznym zapotrzebowaniem i sygnałami przekazywanymi przez mieszkańców.

Choć część osób podkreśla, że patrolowanie miasta jest ustawowym obowiązkiem policji, większość zgadza się co do jednego - bezpieczeństwo jest wartością nadrzędną i nie można na nim oszczędzać.

Mieszkańcy nadal mogą zgłaszać miejsca wymagające częstszych kontroli, zarówno do chrzanowskiego urzędu, jak i bezpośrednio policji.



Koniec z dopasowywaniem się do godzin pracy urzędników. Przy chrzanowskim starostwie uruchomiono powiatomat - urządzenie, które pozwala odebrać prawo jazdy, dowód rejestracyjny czy tablice rejestracyjne przez całą dobę.

Przed budynkiem Starostwa Powiatowego w Chrzanowie pojawiło się nowe rozwiązanie dla mieszkańców. Powiatomat umożliwia odbiór wybranych dokumentów urzędowych 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu. To odpowiedź na potrzeby osób, które nie zawsze mogą pojawić się w urzędzie w standardowych godzinach pracy.

- Ułatwiamy życie mieszkańcom. Nie ograniczamy ich do godzin pracy starostwa. Dokument można odebrać wtedy, kiedy jest wygodnie – mówi starosta chrzanowski Bartłomiej Gębala.

Z urządzenia można skorzystać m.in. przy odbiorze prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego czy wtórników tablic rejestracyjnych. Procedura jest prosta - podczas składania wniosku wystarczy zaznaczyć chęć odbioru dokumentu przez powiatomat. Gdy dokument będzie gotowy, mieszkaniec otrzyma SMS z kodem PIN.

Następnie na urządzeniu należy wpisać numer telefonu oraz otrzymany kod. System automatycznie otworzy odpowiednią skrytkę,

w której znajduje się dokument. Na jej odbiór jest 48 godzin. Po tym czasie dokument wraca do urzędu i można go odebrać w tradycyjny sposób.

- To rozwiązanie działa podobnie jak paczkomat. Jest intuicyjne i szybkie. Pierwsze opinie mieszkańców są bardzo pozytywne – podkreśla starosta.

Jak dodaje, wprowadzenie powiatomatu to pierwszy krok w kierunku dalszej cyfryzacji usług.

- Będziemy obserwować zainteresowanie tym rozwiązaniem. Jeśli się sprawdzi, chcemy rozwijać kolejne formy obsługi mieszkańców, oczywiście tam, gdzie pozwalają na to przepisy prawa – zaznacza Bartłomiej Gębala.

Urzednicy przypominają, że nie wszystkie dokumenty mogą być wydawane w ten sposób. W niektórych przypadkach konieczny jest osobisty odbiór. Mimo to nowe urządzenie znacząco odciąża kolejki w wydziale komunikacji i skróci czas obsługi mieszkańców.



Anioły kultury rozdane. Chrzanów dziękuje swoim mecenassom

Ponad sto osób i instytucji zostało uhonorowanych podczas trzeciej Gali Aniołów Kultury w Chrzanowie. Wydarzenie pokazało jedno - lokalna kultura ma coraz więcej przyjaciół, a ich wsparcie przybiera różne formy: od finansowego, przez rzeczowe, po osobiste zaangażowanie.

Gala, organizowana co dwa lata przez Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, jest okazją do podziękowania nie tylko sponsorom, ale także partnerom instytucjonalnym i wolontariuszom. Jak podkreśla dyrektor MCKiS Aneta Drzewiecka, z roku na rok przybywa osób, które chcą wspierać działalność ośrodka, a wielu z nich zostaje z instytucją na dłużej, budując trwałe relacje oparte na zaufaniu.

W tym roku liczba nagrodzonych była wyraźnie większa niż podczas poprzedniej edycji sprzed dwóch lat. - To pokazuje, że kultura jest ważna, a grono naszych przyjaciół się powiększa - zaznaczała dyrektor. Dodała również, że gala była dobrą okazją, by zaprezentować darczyńcom osoby stojące za szeroką ofertą kulturalną: pracowników, animatorów i zaplecze techniczne, bez których realizacja wydarzeń nie byłaby możliwa.

Szczególne znaczenia wydarzeniu nadał jubileusz 60-lecia chrzanowskiego domu kultury. Gala zainaugurowała obchody, stając się symbolicznym momentem podsumowania dotychczasowej działalności i współpracy z partnerami.

Nagrody dla ludzi i instytucji

Wśród wyróżnionych znaleźli się zarówno przedstawiciele firm i instytucji, jak i osoby prywatne, ludzie, którzy wspierają działalność MCKiS: finansowo, organizacyjnie lub poprzez osobiste zaangażowanie. Statuetki Aniołów autorstwa rzeźbiarza Michała Batkiewicza trafiły do osób szczególnie aktywnych w życiu społecznym i zawodowym: Remigiusza Lichoty - prezesa chrzanowskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Karoliny Łuczak-Zelek - prezes fundacji Unimetal Recykling, Joanny Dyl - kierownik drogerii DM w Chrzanowie, Krystiana Czarneckiego z firmy Gewa Polska, Justyny Sulich - właścicielki spółki Igamed



oraz Martyny Chuderskiej z Polskiego Radia Dzieciom.

Firmy i instytucje nagrodzono w kilku kategoriach. „Anielskie skrzydła”, czyli obrazy wykonane przez Marię Bieńkowską-Kopczyńską, od lat prowadzącą zajęcia malarskie w MCKiS, trafiły do przedsiębiorstw i instytucji wspierających kulturę rzeczowo i organizacyjnie: Dancake Polonia, Górka Cement, ZGOK w Balinie i Nadleśnictwa Chrzanów. Z kolei ceramiczne „Anioły kultury” zaprojektowane przez Maritę Benkę-Gajdę przyznano największym darczyńcom finansowym ostatnich dwóch lat, w tym Veolii Południe, Hydro Extrusion Polska Chrzanów, Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Chrzanowie oraz Wodociągom Chrzanowskim.

Podziękowania dla wolontariuszy

Podziękowania skierowano również do wolontariuszy, którzy wspierają organizację wydarzeń takich jak wędrujące podwórka, festiwal gier planszowych czy jarmark mikotałkowy. Otrzymali pamiątkowe dyplomy. Nie zapomniano także o słowach wdzięczności dla chrzanowskiego samorządu. Bez wsparcia gminy MCKiS nie mógłby działać.



Przewodniczący chrzanowskiej Rady Miejskiej Adam Potocki słusznie zauważył, że choć kultura często nie jest postrzegana jako dobro pierwszej potrzeby, to trudno wyobrazić sobie świat bez muzyki, teatru czy tańca.

Podczas gali przypomniano także, że jubileusz świętuje nie tylko MCKiS. 30-lecie obchodzi w tym roku również Chrzanowska Telewizja Lokalna.

- To wyjątkowy wieczór i okazja, by docenić zarówno tych, którzy kulturę wspierają, jak i tych, którzy ją tworzą, często pozostając poza sceną - mówił burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek, podkreślając, że lokalna kultura stoi na wysokim poziomie i ma duże, silne grono przyjaciół.

fot. Robert Wall



XIII edycja chrzanowskiej Nocy Teatru potwierdziła, że wydarzenie na stałe wpisało się w kulturalny kalendarz regionu. Publiczność - nie tylko lokalna - dopisała, a bilety, zgodnie z tradycją, wyprzedaty się „w ciemno”, jeszcze przed ogłoszeniem pełnego programu.

- To wspaniała uczta teatralna, na którą czeka się cały rok. Byliśmy na wszystkich edycjach i już odliczamy czas do kolejnej – mówili uczestnicy.

Chrzanowska Noc Teatru została zapoczątkowana 13 lat temu, wraz z powstaniem Teatru Imaginarium przy Miejskim Centrum Kultury i Sztuki.

- To było zaraz po moim dyplomie z reżyserii. Założyłam grupę teatralną, a potem pomyślałam, że to, co robimy, warto pokazać szerszej publiczności. Nie przypuszczałam wtedy, że wydarzenie tak się rozwinie. Od trzeciej edycji widzowie kupują bilety w ciemno - wystarczy ogłoszenie daty. Co roku mamy komplet, czyli około 500 osób. Przyjeżdżają nie tylko z gminy i okolic, ale także z dalszych miejscowości - mówi Aneta Drzewiecka, dyrektorka MCKiS w Chrzanowie.

Różnorodność przyciąga

Siłą chrzanowskiej Nocy Teatru pozostaje jej formuła - to nie jedno przedstawienie, lecz wielogodzinne spotkanie z różnymi odsłonami teatru. W tegorocznym programie znalazły się monodram, dwuosobowe przedstawienie mistrzowskie, jak i spektakl z elementami muzycznymi.

Organizator - Miejskie Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie - konsekwentnie stawia na różnorodność i jakość.

- Chcemy pokazywać spektakle dostrzegane i nagradzane w Polsce. Zapraszamy zarówno grupy offowe, których na co dzień nie zobaczymy w Chrzanowie, jak i uznanych twórców – podkreśla Aneta Drzewiecka.

Mistrzowie i młodzi twórcy

Tegoroczna edycja przyniosła nowość -



po raz pierwszy na scenie pojawił się spektakl mistrzowski z udziałem uznanych aktorek. Był on częścią obchodów 60-lecia domu kultury, ale wiele wskazuje na to, że na stałe wpisze się w program kolejnych edycji.

Publiczność zobaczyła „Separatkę” - słodko-gorzka opowieść o relacjach i podziałach, która, jak podkreślano, „mądrze, zabawnie i poruszająco” prowadzi widza do finału.

Na scenie wystąpiły Dorota Landowska oraz Joanna Szczepkowska - ta druga również jako autorka scenariusza i reżyserka spektaklu.

Nie zabrakło także młodych twórców. Wśród nich znalazła się Julia Eisenhardt z autobiograficznym monodramem „Co by się nie pomarnowało”, który spotkał się z dużym zainteresowaniem publiczności.

Teatr, którego się doświadcza

Noc Teatru w Chrzanowie od lat opiera się na prostym, ale skutecznym założeniu: ma być doświadczeniem, a nie tylko przegłędem spektakli. Widzowie odkrywają nowe formy, nazwiska i estetyki - a przede wszystkim pozwalają się zaskoczyć.

To właśnie element niepewności i zaufania do organizatorów sprawia, że bilety znikają jeszcze przed ogłoszeniem repertuaru, a publiczność wraca co roku, przyprowadzając ze sobą kolejne osoby. Nawet przerwy mają tu swój rytuał - z kawą i rozmowami, które są przedłużeniem teatralnych emocji.



A KUKU! Sztuka szuka malucha

Pierwszy zachwyt nad kolorem obrazu, pierwsze spotkanie z teatrem, pierwsze emocje w kinie. Dla wielu dzieci to momenty, które mogą zadecydować o ich przyszłej relacji z kulturą. Właśnie na tym opiera się projekt „A KUKU! Sztuka szuka malucha”, realizowany w Chrzanowie.

Jego celem jest wprowadzanie najmłodszych w świat sztuki w sposób bezpieczny i dostosowany do ich wieku. Bez presji, w przyjaznej atmosferze i z uwzględnieniem potrzeb dzieci - także tych związanych z dźwiękiem, przestrzenią czy zasadami zachowania.

- To nasz autorski projekt, realizowany ze środków własnych. Mogą w nim uczestniczyć uczniowie klas pierwszych, bo z badań wynika, że to właśnie oni najczęściej wynoszą z takich zajęć - mówi Aneta Drzewiecka, dyrektorka Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki w Chrzanowie.

Strach przed kulturą?

Projekt powstał cztery lata temu jako odpowiedź na wyniki audytu publiczności. Pokazał on coś zaskakującego - dla wielu dzieci dom kultury jest miejscem obcym, a nawet budzącym niepokój.

Najmłodszy nie tylko nie wie, jak zachować się w kinie czy teatrze, ale często obawiają się samej przestrzeni - dużej, surowej i nieznanej.

- Dlatego chcieliśmy ich z tym oswoić. Pokazać, jak to wszystko działa od środka; że nie ma się czego bać - tłumaczy dyrektorka.

Kultura od kuchni

Projekt opiera się na praktycznym poznawaniu instytucji kultury. Dzieci nie są tylko widzami - zaglądają tam, gdzie na co dzień publiczność nie ma wstępu.

Podczas zajęć kinowych poznają, jak działa kino jako miejsce - od kasy biletowej po salę projekcyjną. Dowiadują się kim jest reżyser, czym jest plan filmowy i jak powstaje film. Mogą też zajrzeć do kabiny kinooperatora i zobaczyć, jak wyglądała projekcja filmów na taśmie.

To właśnie te elementy budzą największe zainteresowanie.

- Dzieci są bardzo ciekawe. Największe wrażenie robi na nich stary projektor i to, jak kiedyś wyświetlano filmy - mówi Aneta Drzewiecka.

Nie tylko oglądanie, ale też zasady

Ważnym elementem projektu jest także nauka podstawowych zasad uczestnictwa w kulturze. Dzieci dowiadują się, jak zachować się w kinie, teatrze czy galerii - co jest mile widziane, a czego lepiej unikać.

Na zakończenie zajęć otrzymują pamiątki - fragment taśmy filmowej w formie zakładki do książki oraz mini katalog z „dekalogiem kulturalnego widza”.

Galeria i teatr bez tajemnic

Projekt obejmuje również wizyty w galerii sztuki i teatrze.

W galerii dzieci uczą się, czym jest wystawa i jak ją odbierać. W teatrze mają okazję zajrzeć za kulisę - zobaczyć garderoby, przymierzyć kostiumy i poznać przestrzeń sceniczną od strony której widzowie zwykle nie widzą.

Projekt cieszy się dużym zainteresowaniem, a dzieci chętnie uczestniczą w kolejnych spotkaniach. Jak podkreślają organizatorzy, celem nie jest jednorazowe wydarzenie, ale budowanie nawyków i kompetencji kulturowych.

- W ten sposób wychowujemy świadomego odbiorcę kultury. Kogoś, kto w przyszłości będzie chciał wracać do teatru, kina czy galerii - podsumowuje Aneta Drzewiecka.

Projekt „A KUKU! Sztuka szuka malucha” realizowany jest przez MCKiS w Chrzanowie od 2022 roku. Zajęcia skierowane są do uczniów klas pierwszych szkół podstawowych (także spoza gminy Chrzanów).

Koszt udziału: 10 zł od osoby. Informacje i zapisy: tel. 32 623 30 86 (wew. 35).



Zaraża optymizmem i dobrą energią

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie po raz kolejny zaprosiła gościa, który przyciągnął publiczność i stworzył okazję do ciekawej rozmowy. Tegoroczny Chrzanowski Dzień Kobiet upłynął pod znakiem spotkania z Marzeną Rogalską: dziennikarką telewizyjną i radiową, aktorką oraz pisarką. Była to nie tylko promocja jej książek, ale też opowieść o życiu, zawodowych wyborach, energii i kobiecej dojrzałości.

Marzena Rogalska mówiła w Chrzanowie o sobie z dużą szczerością. Podkreślała, że dziś czuje się kobietą spełnioną.

- Jestem kobietą dojrzałą po 50. Bardzo chciałam być aktorką, wokalistką i zrealizowałam trochę tych marzeń. A dziennikarstwo samo mnie wybrało. Cieszę się, że z tego skorzystałam. To mi dobrze wychodzi, to mi daje poczucie spełnienia i to pączy na pisanie książek. Jestem bardzo spełniona. Jako dziennikarka czuję się na swoim miejscu – mówiła.

Zaraża optymizmem

Jednym z tematów spotkania była także energia, z której Rogalska jest dobrze znana. Od lat słyszy, że jest „wulkanem energii”, „kobietą-petardą”, osobą, która zaraża optymizmem. Sama przyznaje, że właśnie taka jest.

- Nie mam innego pomysłu na siebie. Jestem takim wulkanem energii i ta energia daje ludziom power. Zawsze wybieram jasną stronę ulicy. To mnie cieszy. Życie ma tak dużo ciemnych, szarych stron – podkreślała.

Spotkanie było również okazją do rozmowy o książkach. Rogalska przyznała, że choć od dziecka uwielbiała czytać, to o pisaniu długo nawet nie myślała. Pierwsze książki czytała już jako czterolatka. Część podsuwała jej znajoma

mamy pracująca w księgarni, inne wypożyczała z biblioteki, choć w tamtych czasach na popularne tytuły trzeba było się wcześniej zapisywać.

Biblioteka to nie tylko książki

Jak mówiła, pomysł na własne pisanie dojrzał bardzo długo.

- O pisaniu książek nie marzyłam, nie myślałam. Kiedy pojawiłam się w TVN Style i zaczęłam tworzyć program „Miasto Kobiet”, zaczęłam dostawać takie propozycje. Na początku nie umiałam z nich skorzystać. Czekałam na dobry moment, aż ten pomysł się we mnie ukonstytuuje. Upłynęło 10 lat, zanim do tego dojrzałam. Wtedy napisałam konspekt i to ja zaczęłam pukać do drzwi wydawnictw. Tak to się zaczęło – opowiadała.

W Chrzanowie mówiła też o tym, że jest dziś w bardzo dobrym momencie życia i dobrze czuje się jako dojrzała kobieta. Na spotkanie przyjechała z licealną przyjaciółką.

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie konsekwentnie organizuje wartościowe i interesujące wydarzenia, udowadniając, że pełni nie tylko rolę miejsca z książkami, ale też przestrzeń spotkań z ludźmi kultury, mediów i literatury. Warto śledzić kalendarz wydarzeń MBP, bo takich inicjatyw jest tam coraz więcej.



Smolasty i Big Cyc w Chrzanowie

Dwa dni koncertów, znane nazwiska i tysiące uczestników – w ostatni weekend maja – mimo nie najlepszej pogody - Plac Tysiąclecia ponownie stał się muzycznym centrum miasta. Tegoroczne Dni Chrzanowa przyciągnęły zarówno fanów największych hitów, jak i tych, którzy po prostu chcieli spędzić czas razem.

W programie znalazły się zarówno gwiazdy ogólnopolskiej sceny muzycznej, jak i lokalni artyści. To jedno z najważniejszych wydarzeń plenerowych w Chrzanowie, które co roku przyciąga kilka tysięcy osób – nie tylko mieszkańców, ale także gości z okolicznych miejscowości. Impreza miała charakter otwarty, a udział w koncertach był bezpłatny.

- Spotkaliśmy się na największym święcie naszego miasta. Na scenie wystąpili Smolasty, Goya, Łzy, Big Cyc oraz Majka Jeżowska. Było dużo dobrej muzyki i pozytywnej energii - mówi burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Gwiazdy i lokalni artyści

Jedną z głównych gwiazd tegorocznej edycji był Smolasty - artysta łączący pop, R&B i hip-hop, którego utwory należą do najoczęściej odtworzanych w serwisach streamingowych. Na scenie pojawił się również zespół Goya, obecny na rynku od lat 90., oraz grupa Łzy, której przeboje od lat goszczą w radiowych playlistach.

Mocniejsze, rockowe brzmienie zapewnił Big Cyc, znany z energetycznych koncertów i sa-

tyrycznych tekstów. W programie znalazł się także występ Majki Jeżowskiej – artystki, której piosenki zna kilka pokoleń słuchaczy.

Dni Chrzanowa były również przestrzenią dla lokalnych wykonawców. Na scenie zaprezentowali się DJ Marcin Likus oraz zespół Ludzie. Organizatorzy zadbali o to, by program był atrakcyjny dla różnych grup wiekowych i sprzyjał wspólnemu spędzaniu czasu przez całe rodziny. Tradycyjnie dużym zainteresowaniem najmłodszych cieszyło się także wesołe miasteczko.

Za organizację i dobór artystów odpowiadał specjalny zespół powoływany co roku. Tworzyli go pracownicy Miejskiego Centrum Kultury i Sztuki, przedstawiciele Urzędu Miejskiego oraz burmistrz.

- Zaczynaliśmy od burzy mózgów. Pojawiały się różne propozycje, później sprawdzaliśmy dostępność artystów i koszty. Dopiero wtedy podejmowaliśmy ostateczne decyzje - wyjaśnia Aneta Drzewiecka, dyrektorka MCKiS w Chrzanowie.



Rosnące koszty organizacji

Jednym z założeń Dni Chrzanowa jest, aby na scenie co roku pojawiła się przynajmniej jedna duża gwiazda, a repertuar był możliwie zróżnicowany. Nie wszystkie pomysły udaje się jednak zrealizować. Część artystów ma zapelnione kalendarze nawet na kilka lat do przodu, inni w tym czasie nie koncertują lub występują wyłącznie na wydarzeniach biletowanych. Tak było m.in. w przypadku Mroza, którego od dłuższego czasu Chrzanów próbuje do siebie zaprosić.

- Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś nam się uda – mówiła dyrektorka MCKiS.

Organizacja wydarzenia to nie tylko wyzwania logistyczne, ale i finansowe. Z roku na rok rosną stawki artystów, a za koncert

największych gwiazd trzeba zapłacić nawet około 80 tys. zł.

Mimo rosnących kosztów zainteresowanie koncertami w ramach święta miasta wciąż jest jednak duże. Nawet przy kapryśnej pogodzie Dni Chrzanowa przyciągają rzesze fanów dobrej muzyki i dla wielu mieszkańców są okazją do wspólnego spędzenia czasu oraz zobaczenia znanych artystów na żywo. Nie inaczej było w tym roku.

Organizacja od kuchni

Przygotowania do tegorocznej edycji rozpoczęły się już kilka tygodni po zakończeniu poprzedniej. Organizatorzy analizowali wcześniejsze wydarzenie i planowali kolejne.





- *Staraliśmy się, żeby artyści się nie powtarzali, a program był różnorodny. Braliśmy pod uwagę oczekiwania mieszkańców, ale musieliśmy też patrzeć na budżet i możliwości organizacyjne* – podkreśla Aneta Drzewiecka.

Organizacja Dni Chrzanowa była ogromnym

wyzwaniem logistycznym. Pracownicy MCKiS odpowiadali za przygotowanie sceny, zaplecza technicznego oraz zapewnienie bezpieczeństwa uczestnikom, tak aby wydarzenie przebiegło sprawnie i bez zakłóceń. Po kilku tygodniach odpoczynku rozpoczną przygotowania do kolejnej edycji wydarzenia – święta miasta 2027.



„Blisko ludzi” – konkretne pomysły lokalnych organizacji

W Chrzanowie odbyły się posiedzenia komisji oceniających projekty zgłoszone do programów „Małopolska Lokalnie” oraz Lokalnego Programu Grantowego Gminy Chrzanów. Organizacje pozarządowe zaprezentowały inicjatywy odpowiadające na realne potrzeby mieszkańców.

Każdy z przedstawionych projektów wносił konkretną wartość i odpowiadał na inne wyzwania – od bezpieczeństwa i zdrowia, przez edukację i historię, po integrację społeczną oraz rozwój aktywności fizycznej.

Miejskie WOPR w Chrzanowie – projekt zakłada zmianę siedziby oraz stworzenie zaplecza szkoleniowego dla ratowników. Celem jest poprawa warunków szkolenia i zwiększenie bezpieczeństwa nad wodą.

Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich – rozwój Izby Pamięci poprzez modernizację przestrzeni i wykorzystanie nowoczesnych form przekazu historii.

Stowarzyszenie Militarne GROT – organizacja praktycznych szkoleń z pierwszej pomocy, opartych na symulacjach sytuacji zagrożenia życia.

Uczniowski Klub Sportowy „Sportowe Dzieciaki” w Libiążu – rozwój zaplecza treningowego oraz wsparcie aktywności fizycznej dzieci.

Fundacja Nadzieja Równych Szans – warsztaty terapeutyczne dla osób z niepełnosprawnościami, wspierające rozwój i integrację.

Stowarzyszenie „Stacja Chrzanów” – popularyzacja historii kolei poprzez wystawy, wydarzenia i działania edukacyjne skierowane do mieszkańców.

Stowarzyszenie Arkadia – umożliwienie dzieciom z niepełnosprawnościami udziału w zawodach sportowych i integracji poprzez aktywność fizyczną.

Formacja Taneczna PRESTO – warsztaty dla kobiet ukierunkowane na redukcję stresu, poprawę samopoczucia i dobrostan psychiczny.

Stowarzyszenie „Pamiszka” – działania integracyjne dla rodzin dzieci z niepełnosprawnościami, budowanie relacji i wsparcie społeczne.

Stowarzyszenie „CABANÓWKA” – organizacja wyjazdu rodzinnego, którego celem jest wzmacnianie więzi, wspólne doświadczenia i integracja.

Stowarzyszenie Promyk Nadziei – rozwój młodej organizacji oraz wsparcie środowiska rodzin zastępczych poprzez działania integracyjne i pomocowe.

Koło Gospodyń Wiejskich „Płazianki” – warsztaty bibułkarstwa i przekazywanie tradycyjnych umiejętności młodszemu pokoleniu.

Koło Gospodyń Wiejskich w Pile Kościelckiej – organizacja warsztatów dla dzieci i młodzieży oraz rozwój aktywności lokalnej.

Most Pokoleń – spotkania integrujące dzieci i seniorów, budujące relacje międzypokoleniowe.

Aktywni Alwernia+ – działania na rzecz aktywizacji seniorów poprzez ruch, spotkania i integrację.

Klub Sportowy Chrzanowska Liga Darta – aktywizacja młodzieży i budowanie społeczności wokół sportu, jakim jest dart.

Prezentowane projekty łączy jedno: są zakorzenione w lokalnej społeczności i odpowiadają na konkretne potrzeby mieszkańców. To inicjatywy praktyczne, oparte na doświadczeniu i bezpośrednim kontakcie z ludźmi.

Zadania realizowane są przy współfinansowaniu Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021–2030 oraz ze środków gminy Chrzanów.



Ma 100 lat, konto na Facebooku i świetną pamięć

A do tego własne zdanie o tym, co dzieje się w Polsce i na świecie, bo interesuje się polityką. Jadwiga Sz wajgert z Chrzanowa świętowała setne urodziny w otoczeniu rodziny, z tortem, kwiatami i gromkim „dwustu lat”. To był nie tylko piękny jubileusz, ale też spotkanie z kobietą pełną energii, humoru i niezwykłego dystansu do życia.

Choć taki jubileusz sam w sobie jest wyjątkowy, w tym przypadku uwagę zwraca nie tylko liczba lat, ale przede wszystkim forma jubilatki. Pani Jadwiga jest samodzielną, ma doskonałą pamięć, interesuje się polityką i świetnie radzi sobie z nowymi technologiami. Rozmawia przez kamerkę z rodziną mieszkającą za granicą, ma konto na Facebooku i codziennie dyskutuje z niewiele młodszą siostrą o tym, co dzieje się na świecie.

Przetrwała wojnę

Jubilatkę odwiedził burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek, który osobiście złożył jej życzenia.

- Wygląda pani świetnie. Wszystkiego najlepszego! – życzył burmistrz.

Sama pani Jadwiga przyznaje, że nie przypuszczała, iż doczeka tak niezwykłego jubileuszu. Choć, jak wspomina, długowieczność była w rodzinie obecna od dawna. Rodzice żyli

długo, a babcia miała jej kiedyś przepowiedzieć, że przed nią długie życie.

Minione sto lat wspomina jak kalejdoskop.

- Wojna przerwała moje dzieciństwo, najpiękniejsze lata. Trzeba było pracować, bo już był okupant. Całą Polskę zwiedziłam. Wojnę spędziłam w Tarnowie, potem byłam na Ziemiach Odzyskanych, w Lubaniu pracowałam w starostwie - opowiada.

W latach 50. wróciła do rodzinnego Chrzanowa. Pracowała w Żelatowej, później w Stelli. Jej mąż przez blisko 30 lat pracował właśnie w tym zakładzie. Pani Jadwiga zakończyła aktywność zawodową i przeszła na emeryturę w czasie stanu wojennego.

Po prostu żyć

Dziś nadal cieszy się życiem. Jak sama mówi, siłę dają jej najbliżsi.

- Mam wnuki, prawnuki i to mnie trzyma przy życiu - podkreśla.

Rodzina nie ma wątpliwości, że pani Jadwiga jest postacią wyjątkową. Wnuczki przyznają, że takiej babci można tylko pozazdrościć. Mimo wieku świetnie odnajduje się w codzienności, interesuje się tym, co dzieje się wokół niej, i często lepiej orientuje się w bieżących sprawach niż młodsze pokolenie.

- Jak się chce czegoś dowiedzieć, to dzwonię do babci – mówi jedna z wnuczek.

Bliscy żartują, że pani Jadwiga to w rodzinie jednocześnie główna księgowa i osoba

zarządzająca. Sama jubilatka nie traci humoru. Śmieje się, że już długo jest „na utrzymaniu ZUS-u”, dlatego pewnie ktoś z Krakowa dzwonił ostatnio sprawdzić, jak się ma.

Nie brakuje jej też pasji. Lubi robić na szydełku i drutach, chętnie czyta książki i, jak sama mówi, wszystko pamięta. - W genach mam pogodę ducha – zaznacza. A recepta na długowieczność? Pani Jadwiga ma prostą odpowiedź:

- Nie przejmować się zbytnio życiem. Po prostu żyć.



To będzie zupełnie nowa jakość

Po tym, jak na krytej pływalni w Chrzanowie odpadły elementy sufitu, obiekt został zamknięty. Dziś wiadomo już, że przerwa potrwa znacznie dłużej, niż początkowo zakładano – zapadła decyzja o kompleksowej przebudowie. Dlaczego nie zdecydowano się na szybszy remont i co zyskają mieszkańcy? „Kronika Chrzanowska” rozmawia z Dominikiem Godyniem, dyrektorem Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie.

Kronika Chrzanowska: Zaczniemy od początku. Co dokładnie wydarzyło się w grudniu ubiegłego roku na pływalni?

Dominik Godyń: Odpadła część płyt sufitowych w holu wejściowym. Na szczęście nikomu nic się nie stało, ale potraktowaliśmy to jako bardzo poważny sygnał ostrzegawczy. Natychmiast podjęliśmy decyzję o zamknięciu obiektu i zlecieliśmy szczegółowe ekspertyzy techniczne.

Ich wyniki były jednoznaczne - w obecnym stanie basen nie nadaje się do dalszej eksploatacji. Problem nie ogranicza się do jednego miejsca. Mówimy o pogorszeniu stanu technicznego większych fragmentów konstrukcji, w tym sufitu oraz elementów nośnych, gdzie pojawiła się korozja. W takiej sytuacji nie mogliśmy zagwarantować bezpieczeństwa użytkowników.

Mieszkańcy pytają, czy nie dało się tego wcześniej przewidzieć?

Obiekt był regularnie kontrolowany zgodnie z obowiązującymi przepisami. Natomiast standardowe przeglądy nie zawsze są w stanie wykryć procesy zachodzące wewnątrz konstrukcji - takie jak korozja elementów podtrzymujących czy stopniowa degradacja instalacji. Dopiero pogłębione badania, które zlecieliśmy po tym zdarzeniu, pokazały rzeczywisty stan techniczny. Z perspektywy czasu można oczywiście powiedzieć, że taka szeroka diagnostyka mogła zostać wykonana wcześniej, ale decyzje zawsze podejmuje się w oparciu o wiedzę, którą ma się w danym momencie.

Rozważaliście wariant „naprawiamy i szybko otwieramy”?

Tak, to był pierwszy scenariusz, który analizowaliśmy. Braliśmy pod uwagę doraźny remont, który mógłby potrwać kilka miesięcy. Jednak bardzo szybko okazało się, że zakres koniecznych prac jest znacznie większy, niż początkowo przypuszczaliśmy. Co więcej, wiele urządzeń i instalacji w obiekcie ma około 26 lat. To oznacza, że nawet po wykonaniu częściowych napraw, istniałoby duże ryzyko kolejnych awarii w niedługim czasie. Innymi słowy - można byłoby wydać znaczące środki i za chwilę znów stanąć przed tym samym problemem. Dlatego wspólnie z burmistrzem Chrzanowa zdecydowaliśmy, że nie ma sensu podejmować próby prowizorycznego rozwiązania problemu. Lepiej zrobić jedną, kompleksową inwestycję. Z korzyścią dla mieszkańców.

Czyli mówimy raczej o budowie nowego obiektu niż remoncie?

W praktyce tak to będzie wyglądało. Zachowane zostaną niecki basenowe, natomiast cała reszta przejdzie gruntowną przebudowę. Planowana jest całkowita wymiana wszystkich instalacji oraz dachu, w miejsce dotychczasowego sufitu podwieszanego planujemy zastosować konstrukcję drewnianą. Zmienimy układ funkcjonalny obiektu, pojawi się wspólna szatnia z przebieralniami, nowoczesne saunarium, a zjeżdżalnia zostanie wyprowadzona na zewnątrz. Chcemy również rozbudować ofertę dla najmłodszych - pojawią się nowe atrakcje, w tym interaktywne dno w jednym z basenów. To nie będzie już tylko zmodernizowany basen, ale zupełnie nowa jakość, dostosowana do

współczesnych standardów i oczekiwań mieszkańców.

A koszty? O jakiej skali inwestycji mówimy?

Szacujemy, że będzie to kwota przekraczająca 20 milionów złotych. To oczywiście duże wyzwanie dla budżetu gminy, ale trzeba pamiętać, że obecny obiekt generuje bardzo wysokie koszty utrzymania - same media to około 2 miliony złotych rocznie. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom chcemy te koszty znacząco ograniczyć. Zakładamy też, że nie będziemy finansować tej inwestycji wyłącznie z budżetu gminy. Chcemy sięgnąć po środki zewnętrzne, m.in. z programów Ministerstwa Sportu oraz funduszy związanych z poprawą efektywności energetycznej.

Co z osobami, które mają wykupione karnety?

Wszystkie środki zostały zwrócone. Mówimy o około 1200 karnetach o łącznej wartości ok. 200 tysięcy złotych. Dołożyliśmy wszelkich starań, żeby procedura zwrotów przebiegała sprawnie i bezproblemowo dla mieszkańców.

A pracownicy? Przy tak długim zamknięciu trudno uniknąć zmian kadrowych.

Naszym priorytetem było utrzymanie zespołu. Zdecydowana większość z 31 pracowników została oddelegowana do innych obiektów sportowych zarządzanych przez Miejskie Centrum Sportu. Niestety, w kilku przypadkach - mówimy o sześciu, siedmiu osobach - musiało dojść do redukcji etatów. Staramy się jednak, żeby skala tych zmian była jak najmniejsza.

Jak długo potrwa przerwa w funkcjonowaniu pływalni?

Realnie trzeba liczyć około trzech lat. Najbliższe miesiące to etap projektowania i przygotowania dokumentacji, następnie przetarg, a potem sama przebudowa, która potrwa około dwóch lat. Przy tak dużej inwestycji trudno ten proces znacząco przyspieszyć.

Na jakim jesteście etapie?

W marcu burmistrz Chrzanowa podpisał umowę z firmą, która przygotowuje kompleksowy projekt przebudowy pływalni wraz z uzyskaniem pozwolenia na budowę. To pierw-

szy, ale bardzo konkretny krok. Bez pełnej dokumentacji projektowej nie ma możliwości ubiegania się o środki zewnętrzne, a przy tak dużej inwestycji jest to kluczowe.

Naszym celem jest stworzenie nowoczesnego, energooszczędnego obiektu, który będzie służył wszystkim mieszkańcom: dzieciom, rodzinom, seniorom oraz osobom z niepełnośprawnościami. Chcemy, żeby była to przestrzeń łącząca funkcje sportowe i rekreacyjne, odpowiadająca współczesnym standardom i realnym potrzebom użytkowników.

Na koniec - co powiedziałby Pan mieszkańcom, którzy zostali bez basenu?

Rozumiemy ich rozczarowanie i frustrację, bo basen jest ważnym miejscem dla wielu grup – dzieci, seniorów, szkółek pływackich. Natomiast bezpieczeństwo nie podlega żadnej dyskusji. A skoro już musimy zamknąć obiekt, chcemy wykorzystać ten czas maksymalnie dobrze. Efektem ma być nowoczesna, funkcjonalna i bezpieczna pływalnia, która będzie służyć mieszkańcom przez kolejne dekady, bez ciągłych remontów i prowizorycznych napraw.



Instrumenty, rytm i ogromne emocje – tak wyglądała II edycja konkursu „Oczarowani Muzyką”, który zorganizowało Przedszkole Samorządowe nr 7 w Chrzanowie. Najmłodszy artyści pokazali, że muzyczna pasja zaczyna się bardzo wcześnie, już w przedszkolu.

W wydarzeniu wzięło udział osiem przedszkoli samorządowych z terenu gminy, a mali uczestnicy zaprezentowali instrumentalne interpretacje wybranych utworów.

Na scenie pojawiły się zespoły m.in. z przedszkoli nr 1, 4, 5, 7, 8, 10 i 11 w Chrzanowie oraz Przedszkola Samorządowego im. św. Franciszka w Balinie. Różnorodny repertuar i wysoki poziom przygotowania sprawiły, że występy

spotkały się z bardzo dobrym przyjęciem zarówno jury, jak i publiczności.

Muzyka - inwestycja w rozwój

Jak podkreślają organizatorzy, konkurs ma nie tylko charakter artystyczny, ale przede wszystkim edukacyjny i rozwojowy.

- Muzyka odgrywa ogromną rolę w rozwoju dziecka. To nie tylko forma ekspresji, ale także

wsparcie dla rozwoju poznawczego, pamięci, koncentracji i wrażliwości. Dzieci w naturalny sposób dążą do kontaktu z dźwiękiem, dlatego warto ten potencjał rozwijać już na etapie przedszkolnym - mówi Katarzyna Pytlík, nauczycielka PS nr 7 w Chrzanowie, organizatorka konkursu.

Jak dodaje, wydarzenie ma także ważny wymiar integracyjny. To nie tylko występy na scenie, ale również okazja do spotkania rówieśników, wymiany doświadczeń między nauczycielami i budowania relacji. Wspólne muzykowanie daje dzieciom ogromną radość i poczucie sprawczości.



Wszyscy nagrodzeni, najlepsi wyróżnieni

W skład jury weszli: Ireneusz Stańczak – dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Janiny Garści w Chrzanowie, Marian Kłeczek – nauczyciel Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Janiny Garści w Chrzanowie oraz Stanisława Szybisty – nauczyciel wychowania muzycznego. Jurorzy podkreślali wysoki poziom prezentacji i zaangażowanie wszystkich zespołów.

Każda grupa otrzymała nagrodę, a cztery zespoły dodatkowo wyróżniono. Przyznano wyróżnienia I, II i III stopnia oraz wyróżnienie specjalne. Konkurs jest kontynuacją ubiegłorocznej edycji, w której wzięło udział około 70 dzieci. Organizatorzy nie ukrywają, że wydarzenie na stałe wpisało się w kalendarz lokalnych inicjatyw edukacyjnych i kulturalnych. Druga edycja pokazała jedno: muzyka w przedszkolu to nie dodatek, ale ważny element rozwoju – a małe sceny często są początkiem dużych talentów.





Nie boją się mierzyć wysoko

Dziesiątki nagrodzonych zawodników, stypendia i wyróżnienia. Chrzanowski samorząd podsumował sportowy rok 2025 podczas Gali Sportu. Na wsparcie lokalnych talentów przeznaczono ponad 182 tys. zł.

Chrzanowska Gala Sportu to doroczne wydarzenie, podczas którego doceniani i nagradzani są zawodnicy, trenerzy i osoby zaangażowane w lokalny rozwój kultury fizycznej. Nie inaczej było w tym roku. W uroczystości jak zawsze uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych oraz miejskich instytucji sportu i kultury.

Tysiące na wsparcie

W tym roku nagrody finansowe otrzymało 45 zawodników, wyróżnienia przyznano 36 osobom, a stypendia sportowe trafiły do 8 zawodników. Łącznie z budżetu gminy przeznaczono na ten cel ponad 182 tys. zł. Na nagrody wydano 53,6 tys. zł, na wyróżnienia w formie kart podarunkowych - ponad 10,5 tys. zł, natomiast na stypendia 118 tys. zł. Stypendia wypłacane są co miesiąc od lutego do listopada.

- Wsparcie sportu to stały element działań samorządu. Doceniamy zarówno wyniki zawodników, jak i pracę trenerów oraz osób zaangażowanych w funkcjonowanie klubów. To przekłada się na rozwój sportu i aktywność wśród mieszkańców - mówi Jolanta Zubik, zastępca burmistrza Chrzanowa. Podkreśla, że sport uczy wytrwałości, systematyczności i odwagi w dążeniu do celu.

- Cieszę się, że młodzi nie boją się marzyć i sięgać wysoko, a także ciężko trenować. W końcu każdy trening przybliża do sukcesu - dodaje wiceburmistrz.

Różne dyscypliny, wspólny cel

Wśród nagrodzonych i wyróżnionych znaleźli się reprezentanci wielu dyscyplin, m.in. piłki ręcznej, szachów, pływania, piłki wodnej, akrobatyki, biegów na orientację oraz sztuk walki. Stypendia sportowe otrzymali zawodnicy reprezentujący piłkę ręczną. Podczas gali wręczono symboliczne dyplomy, natomiast nagrody finansowe przekazywane są przelewem. Tegoroczną Chrzanowską Galę Sportu uświetniły występy artystyczne przygotowane przez Royal Dance Studio z Trzebini.

Nagrodzeni i wyróżnieni Chrzanowska Gala Sportu 2026

Piłka ręczna - MTS Chrzanów (stypendyści)

Aleksander Bejnar, Mateusz Cieślar, Adam Czarnota, Mateusz Ozerwiński, Patryk Rola, Marcin Skoczylas, Bartosz Szpisak, Kacper Węgrzyn

Piłka ręczna – młodzież (PMOS/UMKS, wyróżnieni):

Mateusz Baran, Mateusz Chromiak, Wojciech Franczak, Maciej Krzemień, Piotr Kowalski, Wojciech Śledziński, Adam Rejman, Danylo Ulianov, Igor Urbański, Marcel Woisło, Nikita Babeine-scu, Rafał Bik, Taras Broda, Igor Gacek, Antoni Koziół, Rafał Leszczyński, Natan Leszczyński, Bartosz Rejman, Wiktor Urbański, Maurycy Żydzik

Szachy:

Nagrodzeni: Zofia Olszowska, Wiktor Wilozak

Wyróżnieni: Kacper Lignar, Bartłomiej Zięba, Aleksander Baliś, Paulina Pajer, Kacper Trybek, Zuzanna Wójcik, Aleksander Olszowski, Mikołaj Trybek, Maja Socha, Adam Bartoszczuk, Emilia Urbańczyk, Fabian Trzópek, Mikołaj Karnas, Michał Kaszuba, Franciszek Zięba, Marcel Kutowski, Sebastian Baliś, Piotr Kwapisz, Irena Pajer

Pływanie:

Nagrodzona: Weronika Resiuła

Wyróżnieni: Gabriel Piwowarczyk, Alicja Piwowarczyk, Antonina Myrcik, Aleksandra Strecker



Piłka wodna (wyróżniony):

Dawid Jung

Akrobatyka (wyróżniona):

Sara Chmielniak

Akrobatyka powietrzna:

Kinga Stefanik, Marta Korzeniewska, Alicja Bagazja, Kaja Janicka, Zuzanna Mendyk, Magdalena Nowakowska, Oliwia Szemla, Agnieszka Cebula, Olivia Sajbor

Biegi na orientację:

Julia Hebda, Zuzanna Owcarz, Anna Dyduła, Wanda Owcarz, Rafał Owcarz, Bartosz Deda, Julia Rychłowska

Sztuki walki:

Maja Kadłuczka, Bruno Kadłuczka

Dodatkowe wyróżnienia:

Michał Muc (działacz)

Wiktoria Strączek (trener)



Prawdziwe święto biegaczy

Nocna formuła, centrum miasta i rosnąca frekwencja sprawiają, że Chrzanowski Bieg Uliczny „Pociąg do biegania” stał się jedną z wizytówek miasta. W tym roku to już 8. edycja wydarzenia. W czym tkwi tajemnica sukcesu? Kronika Chrzanowska rozmawia z Agnieszką Filipowicz z Miejskiego Centrum Sportu w Chrzanowie, jedną z organizatorek.

Kronika Chrzanowska: Co wyróżnia Chrzanowski Bieg Uliczny „Pociąg do biegania” na tle innych wydarzeń biegowych w regionie?

Agnieszka Filipowicz: Biegi uliczne odbywają się wyłącznie w miejskiej przestrzeni. To niezapomniane przeżycie, gdy widzimy, że ulice, którymi przejeżdżają co dnia setki samochodów i innych pojazdów, przejmują na kilka godzin biegacze. To ich prawdziwe święto – wtedy stają się najważniejsi w mieście. Chrzanowski Bieg Uliczny „Pociąg do biegania” rozpoczyna się i kończy w samym sercu Chrzanowa – przy placu z pomnikiem Orła, czyli Placu Tysiąclecia, w pobliżu rynku. To serce miasta bije wówczas szybciej jak to podczas biegu.

Dlaczego nocna formuła biegu okazała się trafionym wyborem dla Chrzanowa?

Już po raz trzeci „Pociąg do biegania” odbywa się późnym wieczorem, ale nie przesadzamy, że tak będzie zawsze. O formule nocnej VIII edycji zdecydowali sami biegacze w głosowaniu w mediach społecznościowych. Proponowaliśmy też bieg poranny, ale przewaga głosów za nocnym biegiem była przytłaczająca. Być może dlatego, że biegi nocne mają swój urok, zwłaszcza w mieście rozświetlonym przez lampy uliczne. Pamiętam pierwsze edycje imprezy, w popołu-

dniowych godzinach, gdy uczestnicy pokonywali trasę w upale. Po ulicach miasta w gorące dni przyjemniej biega się po zachodzie słońca. Z drugiej strony – pogoda potrafi płatać figle. W zeszłym roku podczas biegu nocnego było zaledwie kilka stopni na plusie. Mimo chłodu biegacze jednak nie zawiedli – na starcie stawili się ich blisko 400.

Jak mieszkańcy reagują na to wydarzenie – częściej kibicują czy biorą w nim udział?

Kibicowanie jest łatwiejsze przy ciepłej pogodzie, natomiast prawdziwych miłośników biegania żadna aura nie zniechęca – biegają w słońcu, deszczu czy zimnie. W zeszłym roku zaskoczyło nas, że mimo kapryśnej i chłodnej pogody towarzyszący imprezie Bieg Tatarski, dedykowany dzieciom i młodzieży, cieszył się tak dużym powodzeniem. Tym razem było podobnie. Gdy w tym roku zostały ogłoszone zapisy na bieg dla dzieci, 300 miejsc rozeszło się w zaledwie 70 minut! To rekordowa liczba.

Czy zauważają Państwo wzrost zainteresowania aktywnością fizyczną i bieganiem wśród mieszkańców?

Oczywiście, już od lat. W całej Polsce przybywa wydarzeń biegowych, na ulicach i leśnych

ścieżkach co dnia spotykamy miłośników tego sportu. Według najnowszych danych regularnie biega już co piąty Polak!

Jakie korzyści przynosi miastu organizacja tego biegu? Czy wpływa on na wizerunek Chrzanowa?

„Pociąg do biegania” to jedna z imprez chyba najbardziej kojarzonych z naszym miastem. Wiele biegaczy po raz pierwszy odwiedziło Chrzanów właśnie dzięki biegowi. Wydarzenie z jednej strony pokazuje, jak miasto dynamicznie zmienia się na przestrzeni ostatnich lat. Z drugiej strony – przypomina kolejowe tradycje naszego miasta. Projektując corocznie medale, nie zapominamy o historycznych motywach. W zeszłym roku medal przedstawiał lokomotywę parową – pierwszą w całości wyprodukowaną w chrzanowskim Fabloku w 1924 roku. W tym roku medal zawierał dwa symbole miasta – pomnik Orła na Placu Tysiąclecia oraz znajdujący się nieopodal parowóz Ryś, produkowany w Fabloku w latach 1946–1951.

Jakie są największe wyzwania związane z organizacją tej imprezy?

Każdego roku stajemy przed wyzwaniem – co zrobić, by uczestnicy „Pociągu do biegania” byli zadowoleni i wracali na kolejne edycje. Wymaga to nie tylko wiele wysiłku, dobrego zespołu ludzi, a także budżetu, dlatego jesteśmy wdzięczni naszym sponsorom i gminie. Wielką wagę przykładamy do projektowania biegowych koszulek czy medali. Uczestnicy biegu czekają z niecierpliwością na prezentacje projektów i żywo je komentują. Staramy się, by były one na wysokim poziomie. Pociąg do biegania jako bieg uliczny stanowi też ogromne wyzwanie organizacyjne i logistyczne. Odbывается się w centrum miasta, co oznacza czasowe wyłączenie ulic z ruchu



samochodowego, a zatem wiele uzgodnień z zarządcami dróg, związkiem komunikacyjnym, służbami ratowniczymi i policją.

Jak na przestrzeni lat zmieniało się to wydarzenie i jakie są plany jego dalszego rozwoju?

Najbardziej zmieniały się imprezy towarzyszące głównemu biegowi. W pierwszych edycjach bieg dla dzieci organizowali z nami biegacze chrzanowskiego Parkrunu. Były też edycje z dziecięcym Runmageddonem. Teraz mamy Bieg Tatarski i to jest chyba strzał w dziesiątkę. Ten bieg dla dzieci bije rekordy frekwencji. Od pierwszej edycji niezmieniona pozostaje natomiast trasa głównego biegu. Mamy pomysł, by ją zmienić i liczymy, że uda się to zrobić w kolejnej, IX edycji.

Czy zdarzyło się coś, co „prawie wykoleiło” chrzanowski „Pociąg do biegania”?

Na szczęście nie było takich sytuacji, poza niespodziankami pogodowymi. Choć zdarzyła się jedna kryzysowa sytuacja przy I edycji biegu. Przez błąd kuriera okazało się, że przesyłka z medalami jest opóźniona i dotrze do Chrzanowa dzień po biegu. Nie mogliśmy do tego dopuścić. Było nerwowo, wykonaliśmy dużo telefonów, ale ostatecznie medale dojechały do Chrzanowa na czas, dzień przed biegiem.

Dlaczego – Pani zdaniem – warto przyjechać do Chrzanowa i wziąć udział w tym wydarzeniu?

Ze względu na wspaniałą atmosferę, duże grono lokalnych biegaczy, no i oczywiście samo miasto – gościnne i otwarte dla miłośników tego sportu.



Czego życzy Pani uczestnikom kolejnych edycji „Pociągu do biegania”?

Przede wszystkim radości z samego biegania, a tym, którym zależy na wynikach – życiowych rekordów. Sparafrazuję cytaty japońskiego pisa-

rza i biegacza Harukiego Murakamiego – dajcie swoim mięśniom i nogom od czasu do czasu trochę wolnego, ale podczas „Pociągu do biegania” pokazujcie im, kto tu rządzi.

W Chrzanowie stanie pomnik rtm. Witolda Pileckiego

Po latach starań społeczników i dyskusji dotyczącej lokalizacji zapadła ostateczna decyzja – w Chrzanowie powstanie pomnik rtm. Witolda Pileckiego. Monument stanie w nowej przestrzeni pamięci, a jego odsłonięcie planowane jest jeszcze w tym roku. Na budowę pomnika Ministerstwo Obrony Narodowej przekazało 350 tys. zł.

Rada Miejska w Chrzanowie jednogłośnie przyjęła uchwałę o budowie pomnika rotmistrza. To inwestycja, o której w mieście mówiło się od lat – zarówno w środowiskach patriotycznych, jak i wśród mieszkańców. Droga do realizacji nie była jednak prosta i wymagała licznych uzgodnień oraz kompromisów.

Pomnik stanie na skwerze pomiędzy ulicami Śląską i Mickiewicza. Jak podkreślają władze miasta, wybrana lokalizacja jest dobrze widoczna i dostępna, a jednocześnie umożliwia organizację kameralnych uroczystości patrio-

tycznych. To właśnie ten argument przesądził o rezygnacji z wcześniej rozważanego ronda, które – choć bardziej eksponowane – nie dawało takich możliwości.

Koszt inwestycji szacowany jest na niespełna 440 tys. zł. Kluczowe wsparcie zapewniło Ministerstwo Obrony Narodowej - 350 tys. zł dotacji, co było najwyższą kwotą przyznaną dla samorządu w tym konkursie. Wkład gminy to ponad 80 tys. zł. Ostateczna suma będzie znana po rozstrzygnięciu przetargu.

Do realizacji pomnika rotmistrza doprowadziły wieloletnie starania Towarzystwa Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej w Chrzanowie. Po licznych spotkaniach i konsultacjach, także z Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, udało się wypracować kompromisową lokalizację. Kawalerzyści zgodzili się na inne miejsce niż pierwotnie wskazywane, ale bardziej funkcjonalne.

- *Sam monument będzie miał około pięciu metrów wysokości i przedstawi rotmistrza Pileckiego na koniu, co nawiązuje do jego kawalerskich tradycji. Projekt powstał z inicjatywy Towarzystwa Krzewienia Tradycji Kawalerii Polskiej im. rtm. Witolda Pileckiego, kierowanego przez Ryszarda Sobieraja. To właśnie stowarzyszenie doprowadziło do przygotowania koncepcji artystycznej oraz wykonania modelu rzeźby w skali 1:1. Jak podkreślają inicjatorzy, około połowy kosztów inwestycji stanowi przygotowanie projektu i modelu, a druga połowa to wykonanie odlewu – wyjaśnia burmistrz Robert Maciaszek.*

Równolegle gmina zagospodaruje skwer, który ma stać się zieloną przestrzenią o charakterze pamięciowym. – To ma być godne miejsce upamiętnienia, ale też przestrzeń do organizowania wydarzeń – podkreślają władze. Niewykluczone, że miejsce otrzyma nazwę nawiązującą do historii oręza polskiego.

Znaczenie inwestycji wzmacnia lokalny kontekst historyczny. Po ucieczce z niemieckiego obozu Auschwitz rotmistrz Pilecki przemieszczał się przez teren powiatu chrzanowskiego. Wraz z towarzyszącymi dotarł do klasztoru oo. bernardynów w Alwerni, gdzie otrzymał pomoc i schronienie.

Zgodnie z planem pomnik ma być gotowy jeszcze w tym roku – gmina musi rozliczyć przyznaną dotację do końca grudnia.





Książki są sercem biblioteki, ale jej duszą są ludzie

Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie - najstarsza samorządowa instytucja kultury w gminie - świętowała 80-lecie w gronie przyjaciół, partnerów i czytelników. Przez osiem dekad historii zapisanej obrazami, muzyką i wspomnieniami kolejnych pokoleń pracowników oraz mieszkańców poprowadziła gości Biblioteczna Kronika Filmowa. Były chwile wzruszenia, jubileuszowe melodie i wyjątkowe symbole uznania: biblioteka otrzymała Srebrny Medal „Polonia Minor” przyznany przez Samorząd Województwa Małopolskiego, a sama przyznała pierwszą w historii Statuetkę Białego Kruka wraz z tytułem Mecenasa MBP, która trafiła do Danuty Kapci, właścicielki Hotelu i Restauracji „Platan”. O tym, jak przez osiem dekad buduje się miejsce będące czymś więcej niż biblioteką, rozmawiamy z dyrektorką MBP w Chrzanowie, Anną Siewiorek.

Kronika Chrzanowska: Gdyby te biblioteczne ściany mogły mówić, jaką historię opowiedziałyby jako pierwszą?

Anna Siewiorek: *Historię ludzi - biblioteka przez 80 lat była świadkiem tysięcy spotkań, rozmów, wzruszeń i małych codziennych sukcesów. Przewinęły się przez nią całe pokolenia mieszkańców - dzieci, które dziś przychodzą do nas już ze swoimi wnukami. To właśnie ludzie tworzą prawdziwą historię biblioteki. Opowiedziałyby też dzieje Chrzanowa widzianego przez pryzmat mieszkańców. Przez 80 lat biblioteka towarzyszyła kolejnym pokoleniom - od powojennej odbudowy życia społecznego i kulturalnego, przez przemiany ustrojowe, aż po współczesność. Podczas jubileuszu przypomnieliśmy tę drogę podczas filmowo-muzycznej kroniki. Była to niezwykła podróż przez dekady, ale przede wszystkim przez ludzkie wspomnienia.*

Gdyby miała Pani wskazać jeden moment z tych 80 lat, który najbardziej zmienił bibliotekę, co by to było?



Trudno wskazać tylko jeden moment, ale za przełomowy w najnowszej historii biblioteki uznałabym otwarcie nowej siedziby w 2010 roku. Była to zmiana nie tylko lokalowa, ale przede wszystkim jakościowa. Nowoczesna, przestronna i funkcjonalna biblioteka stworzyła zupełnie nowe możliwości działania, pozwalając rozwijać ofertę kulturalną, edukacyjną i społeczną na niespotykaną wcześniej skalę. To właśnie dzięki nowej siedzibie biblioteka mogła jeszcze pełniej realizować swoją misję jako miejsce otwarte dla wszystkich mieszkańców - nie tylko czytelników, ale także uczestników spotkań, warsztatów, koncertów, wystaw i wielu

innych wydarzeń. Można powiedzieć, że był to moment, w którym biblioteka wkroczyła w XXI wiek i zaczęła funkcjonować jako nowoczesne centrum wiedzy, kultury i aktywności społecznej. Patrząc z perspektywy czasu, jestem przekonana, że bez tej inwestycji nie moglibyśmy dziś realizować tak szerokiej działalności.

Co dziś najbardziej zaskoczyłoby bibliotekarzy pracujących tu kilkadziesiąt lat temu?

Z pewnością skala zmian technologicznych. Katalogi biblioteczne dostępne dla czytelników online o każdej porze, e-booki, audiobooki, zajęcia z nowych technologii, warsztaty cyfrowe czy możliwość załatwienia wielu spraw online przy wsparciu bibliotekarza. Myślę jednak, że najbardziej zaskoczyłoby ich to, jak różnorodnym miejscem stała się współczesna biblioteka.

A jak zmienił się czytelnik? Czy współczesny użytkownik biblioteki jest inny niż 20-30 lat temu?

Tak, ale nie zmieniła się jego potrzeba rozwoju, wiedzy i kontaktu z drugim człowiekiem. Dzisiejszy użytkownik oczekuje większej dostępności, różnorodności oferty i możliwości aktywnego uczestnictwa. Korzysta z książek tradycyjnych i cyfrowych, ale także z wydarzeń, warsztatów, spotkań autorskich czy nowych technologii. Biblioteka musi odpowiadać na bardzo różne potrzeby mieszkańców. Jedną z rzeczy, która się nie zmieniła, jest potrzeba rozmowy z bibliotekarzem, który często wchodzi w rolę powiernika. Ludzie chcą po prostu porozmawiać, a literatura stanowi punkt wyjścia do dalszych rozmów. Często słyszymy, że „jest u nas fajnie”. To sprzyja otwieraniu się czytelników, także na tematy osobiste. Cenimy sobie te rozmowy.

Czy był moment, kiedy bibliotekarze obawiali się, że książki przegrają z Internetem?



Pojawiały się takie pytania, zwłaszcza na początku dynamicznego rozwoju Internetu. Dziś wiemy, że książka nie przegrała. Zmieniły się natomiast sposoby korzystania z informacji. Internet stał się kolejnym narzędziem, a biblioteki nauczyły się z niego korzystać. Nadal obserwujemy duże zainteresowanie książką, a jednocześnie wspieramy mieszkańców w poruszaniu się po świecie cyfrowym. Kiedyś zorganizowaliśmy nawet debatę dla czytelników pod tytułem „Śmierć książki”. Prowokacyjnie zawiesiliśmy książkę w wersji papierowej na szubienicy, aby zwiększyć wydźwięk tego hasła i zmotywować uczestników do ostrej dyskusji. Udało się – debata była gorąca, a zwycięzcą okazała się książka papierowa. Nic nie zastąpi cudownego zapachu nowej książki. Choć postawiliśmy też hipotezę, że być może w przyszłości stanie się ona rarytasem dla wybrańców.

Z czego jest Pani najbardziej dumna jako dyrektor tej instytucji?

Przede wszystkim z ludzi - zespołu biblioteki, który z ogromnym zaangażowaniem tworzy miejsce przyjazne i otwarte dla wszystkich. Jestem dumna także z zaufania mieszkańców oraz z tego, że biblioteka pozostaje ważnym punktem na mapie społecznej i kulturalnej naszego miasta. Jubileusz pokazał, jak wielu mamy przyjaciół, partnerów, instytucji, organizacji społecznych, czytelników i życzliwych ambasadorów. To był dla nas dowód, że biblioteka jest czymś więcej niż instytucją – jest częścią lokalnej tożsamości.

Jakie wyzwania stoją dziś przed bibliotekami publicznymi?

Największym wyzwaniem jest odpowiadanie na szybko zmieniające się potrzeby społeczne. Musimy jednocześnie dbać o rozwój czytelnictwa, przeciwdziałać wykluczeniu cyfrowemu, wspierać edukację, integrować mieszkańców oraz budować przestrzeń dialogu. Biblioteka staje się miejscem, które pomaga odnaleźć się w świecie nadmiaru informacji.

Czy biblioteka jest jeszcze „wypożyczalnią książek”, czy już czymś znacznie więcej?

Zdecydowanie czymś więcej. Książka pozostaje naszym fundamentem i sercem biblioteki, ale dziś jesteśmy także miejscem spotkań,



edukacji, integracji i rozwijania pasji, zdobywania nowych kompetencji, budowania relacji oraz realizowania lokalnych inicjatyw. Organizujemy wydarzenia kulturalne, działania społeczne i projekty edukacyjne, wspieramy rozwój kompetencji cyfrowych oraz aktywność mieszkańców. Jubileusz 80-lecia był tego najlepszym przykładem - połączył historię, kulturę, muzykę, wspomnienia i wspólne świętowanie. Biblioteka jest dziś przestrzenią otwartą dla każdego.



Jak będzie wyglądać biblioteka przyszłości? Jak wyobraża ją sobie Pani za kolejne 20 lat?

Widzę ją jako nowoczesne centrum wiedzy i aktywności społecznej, jeszcze mocniej wykorzystujące nowe technologie, ale jednocześnie zachowujące to, co najważniejsze - bliskość człowieka. Będzie miejscem, które pomaga nie tylko zdobywać informacje, ale także rozwijać kompetencje, kreatywność i poczucie wspólnoty.

Gdyby mogła Pani spełnić jedno biblioteczne marzenie bez ograniczeń finansowych – co by to było?

Mamy szczęście działać w nowoczesnej i funkcjonalnej siedzibie, która od lat



stwarza doskonałe warunki do realizacji naszych działań. Gdybym jednak mogła spełnić jedno biblioteczne marzenie, byłoby nim dalsze wyposażanie biblioteki i jej filii w najnowocześniejsze rozwiązania technologiczne oraz specjalistyczne pracownie wspierające edukację, kreatywność i rozwój kompetencji mieszkańców. Chciałabym, aby każda biblioteka w naszej sieci – również filie działające w sołectwach – dysponowała atrakcyjną, komfortową i nowoczesną przestrzenią, dostosowaną do potrzeb współczesnych użytkowników. Marzy mi się sieć bibliotek, w której niezależnie od miejsca zamieszkania mieszkańcy mają dostęp do wysokiej jakości oferty kulturalnej, edukacyjnej i technologicznej. Biblioteka przyszłości to nie tylko książki, ale także nowoczesne pracownie, przestrzenie do nauki, twórczego działania i spotkań. Chciałabym, aby takie możliwości były dostępne dla wszystkich mieszkańców naszej gminy - zarówno w centrum miasta, jak i w mniejszych miejscowościach.

Co chciałaby Pani powiedzieć mieszkańcom, którzy od lat nie przekroczyli progu biblioteki?

Zapraszam, by odwiedzili nas choć raz - bez zobowiązań i bez konieczności wypożyczania książki. Współczesna biblioteka może zaskoczyć. Tych, którzy nie byli tu od dłuższego czasu, zachęcam, by odwiedzili nas na nowo. Biblioteka, którą pamiętają sprzed lat, prawdopodobnie bardzo się zmieniła. Nadal czekają tu książki, ale obok nich są ludzie, wydarzenia, inspiracje i możliwości rozwoju. Podczas jubileuszu często słyszeliśmy od gości: „Nie wiedziałem, że biblioteka robi tyle rzeczy”. Warto przyjść i przekonać się o tym osobiście.



Pięć dekad wspomnień

Przedszkole Samorządowe nr 7 w Chrzanowie od pół wieku towarzyszy kolejnym pokoleniom mieszkańców. O historii placówki, zmianach w edukacji przedszkolnej, współczesnych dzieciach i rodzicach oraz planach na przyszłość w związku z 50-leciem „Siódemki” Kronika Chrzanowska rozmawia z Iwoną Banaszak, dyrektorką przedszkola.

Kronika Chrzanowska: Przedszkole Samorządowe Nr 7 obchodzi w tym roku 50-lecie działalności. Jakie były początki placówki?

Dyrektor Iwona Banaszak: *Z okazji jubileuszu, wspólnie z Miejską Biblioteką Publiczną w Chrzanowie opracowaliśmy krótką monografię przedszkola. Liczyłam, że uda się odnaleźć więcej materiałów archiwalnych, ale ważne, że w ogóle je mamy. Najstarszy dokument, do którego dotarliśmy, pochodzi z 1974 roku. To plan budowy przedszkola. Można przypuszczać, że decyzja o realizacji inwestycji zapadła rok wcześniej, a sam budynek został oddany do użytku w 1976 roku. Zapewne w związku z budową osiedla. Placówka powstała w samym jego sercu – w pobliżu ośrodka zdrowia i centrum handlowego, gdzie działały restauracja Tęczywa i sklep Pewex. Dziś mieści się tam siedziba Miejskiej Biblioteki Publicznej.*

Nie zachował się dziennik z pierwszego roku działalności, ale kolejne dokumenty pokazują, jak wyglądała wtedy codzienność. W jednej grupie było nawet 38 dzieci. Dziś przepisy pozwalają na maksymalnie 25. Wyobrażam sobie, jak ogromnym wyzwaniem była praca nauczycieli. Przedszkole funkcjonowało od godziny 6.00 do 16.00, choć mieszkańcy wspominają, że dzieci przyjmowano często jeszcze wcześniej. Taka była potrzeba – rodzice pracowali



w licznych zakładach przemysłowych działających w okolicy i musieli zdążyć do pracy.

Od kiedy jest Pani związana z „Siódemką” i jak wyglądała droga do objęcia stanowiska dyrektora?

Z przedszkolem jestem związana od 2007 roku. Wówczas wygrałam konkurs na stanowisko dyrektora placówki. Wcześniej pracowałam w przedszkolu w Trzebini. Od początku była to praca, która dawała mi ogromną satysfakcję. Spotkałam tu wielu wspaniałych ludzi i miałam szczęście współpracować z moimi poprzedniczkami – Barbarą Borycką i Jolantą Kadzik. Mogłam liczyć na ich wsparcie i doświadczenie, za co do dziś jestem wdzięczna.

Kadra nie należała już wtedy do najmłodszych, ale była niezwykle kreatywna, zaangażowana

zowana i pełna pasji. W takim zespole pracowałyśmy wspólnie kilkanaście lat, aż do przejścia wielu osób na emeryturę. Był to czas zmian programowych, podnoszenia kwalifikacji przez pracowników oraz wielu inwestycji poprawiających warunki nauki i opieki nad dziećmi.

Jak wspomina Pani swoje pierwsze dni w placówce?

Zostałam od razu wrzucona na głęboką wodę. W pierwszym tygodniu pracy zalało kuchnię, a chwilę później doszło do awarii instalacji ciepłowniczej.

Te wydarzenia skłoniły mnie do przeprowadzenia kompleksowego przeglądu wszystkich instalacji. Rozpoczął się okres intensywnych remontów i modernizacji. Budynek przeszedł termomodernizację, przebudowaliśmy ogród, usunęliśmy krawężniki ze względów bezpieczeństwa i zamontowaliśmy nowe urządzenia na placu zabaw.

Oczywiście nie oznacza to, że wcześniej nic się nie działo. Każdy budynek jednak z czasem wymaga modernizacji. Dziś mamy na dachu instalację fotowoltaiczną, wyremontowany i nowocześnie wyposażony blok żywieniowy, dzięki któremu posiłki przygotowywane są na miejscu ze świeżych produktów. Odnowione zostały także sale, a cały obiekt dostosowano do aktualnych wymogów przeciwpożarowych.

Każda grupa ma własną salę z łazienką i zapleczem. Powstał również gabinet do indywidualnej terapii dzieci. Przez wiele lat prowadziliśmy pięć oddziałów. W tym roku będą cztery – to efekt niżu demograficznego. Wolne pomieszczenie planujemy przeznaczyć na salę gimnastyczną.



A jak zmienili się mali wychowankowie na przestrzeni lat?

Myślę, że bardzo. Dawniej dzieci dysponowały bogatszym słownictwem i lepszą wymową. Dziś obserwujemy pod tym względem większe trudności, co moim zdaniem ma związek z powszechnym dostępem do nowych technologii.

Nie jestem przeciwniczką postępu, ale uważam, że z technologii trzeba korzystać rozsądnie. Zbyt długie spędzanie czasu przed ekranem może wpływać niekorzystnie na rozwój dziecka. Od lat mamy zwyczaj opowiadania bajek przez przedszkolaki przed grupą. Kiedyś dzieci potrafiły mówić przez kilka minut, dziś często kończy się na kilku zdaniach. Coraz trudniej utrzymać ich koncentrację uwagi.

Z drugiej strony współczesne dzieci są bardziej kreatywne, mają większą wiedzę o świecie, są bardziej otwarte, energiczne i ciekawe otoczenia, ale i mniej posłuszne, i mniej samodzielne. Zmienił się również model wychowania. Dziś potrzeby dziecka są znacznie bardziej eksponowane niż kiedyś.

A rodzice? Też się zmienili? Jakie są ich oczekiwania wobec przedszkola?

Rodzice są dziś bardziej świadomi i pewni siebie. Wiedzą, czego oczekują, i potrafią skutecznie zabiegać o swoje racje. Jednocześnie często mniej niż dawniej angażują się w życie placówki.

Na szczęście nasze przedszkole ma wyjątkowo aktywną grupę rodziców. Chętnie uczestniczą w różnych inicjatywach, wspierają wydarzenia i działania organizowane przez placówkę. Powstała nawet grupa teatralna „Rodzice dzieciom”, która co roku przygotowuje spektakl wystawiany w Miejskim Centrum Kultury

i Sztuki dla dzieci z innych przedszkoli w gminie.

Jestem ogromnie wdzięczna tym osobom za poświęcony czas, zaangażowanie i środki, które często przeznaczają na kostiumy czy scenografię. Mam nadzieję, że ta współpraca będzie się rozwijać również w przyszłości.

A czego rodzice oczekują od przedszkola najbardziej?

Najczęściej pytają o godziny funkcjonowania placówki, aby móc pogodzić opiekę nad dzieckiem z obowiązkami zawodowymi. Dużą wagę przywiązują także do jakości żywienia, kwalifikacji kadry, wyposażenia sal oraz przygotowania dzieci do rozpoczęcia nauki w szkole.

Najlepszą rekomendacją są dla nas opinie nauczycieli szkół podstawowych, którzy podkreślają dobre przygotowanie naszych absolwentów. Oferujemy również szerokie wsparcie dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Na miejscu pracują psycholog, logopeda i pedagog specjalny, a dzieci mogą korzystać z zajęć rewalidacyjnych.

Czy dziś do „Siódemki” uczęszczają dzieci dawnych wychowanków?

Tak, i takich historii jest naprawdę wiele. Bardzo często słyszymy, że do naszego przedszkola chodziła kiedyś mama, tata, a dziś uczęszcza tu ich dziecko. Zdarza się nawet, że związane z placówką są już trzy pokolenia jednej rodziny.

To zawsze bardzo wzruszające momenty. Także jubileuszowy koncert pokazał, jak silne są te więzi. Wśród prowadzących znalazł się nasz absolwent Tomek Madej, dziś aktor, współprowadzącym był Piotr Sajdak przewodniczący Rady Rodziców. Na scenie wystąpiły również siostry Basia i Zosia Niemiec, które rozwijają talent muzyczny odkryty już w przedszkolu. Swoje umiejętności wokalne zaprezentowała



również Viktoriya Shestakova mama jednego z naszych przedszkolaków. Wśród absolwentów mamy także świetnego szczypiornistę Przemysław Ciszewskiego, który w lutym otrzymał powołanie na zgrupowanie Kadry Narodowej Piłki Ręcznej Juniorów.

Chciliśmy, aby jubileusz miał międzypokoleniowy charakter. Zamiast tradycyjnej akademii zorganizowaliśmy koncert, wydaliśmy monografię placówki, a podczas pikniku środowiskowego organizowanego wspólnie z Radą Osiedla Północ-Tysiąclecie przygotowaliśmy quiz oraz konkursy na strój i najciekawszy gadżet z okresu PRL-u. Dużym zainteresowaniem cieszyła się wystawa pokazująca historię przedszkola. Można było zobaczyć archiwalne fotografie, dawne pomoce dydaktyczne oraz przedmioty codziennego użytku z czasów PRL a także prace plastyczne naszych wychowanków. Zarówno dzieci, jak i rodzice byli zachwyceni. Podczas pikniku Maciej Nowak (absolwent naszego przedszkola) zaprezentował piosenki zespołu Sztywny Pala Azji.

Czego życzyć Przedszkolu Samorządowemu nr 7 na kolejne lata?

Przede wszystkim dalszej dobrej współpracy z rodzicami. Przy wzajemnym zaufaniu, zaangażowaniu i wspólnym działaniu można pokonać każdą trudność. Wychowanie dzieci jest niezwykle odpowiedzialnym zadaniem i wymaga partnerstwa między rodzicami a przedszkolem. Gdy taka współpraca istnieje, można osiągnąć naprawdę wiele.



Poprzedni dyrektorzy Przedszkola Samorządowego nr 7 w Chrzanowie.

Maria Stażycka (1976-1981),
Elżbieta Ochmańska (1981-1990),
Ludwika Bromboszcz (1990-1991),
Jolanta Kadzik (1991-1997),
Barbara Borycka (1997-2007).



Tu jest jak w bajce

Domek Hobbita, tyrolka, zjeżdżalnie, trampoliny, urządzenia do wspinaczki i mnóstwo atrakcji dla dzieci w każdym wieku. Nowy plac zabaw w Parku Miejskim w Chrzanowie zachwyca nie tylko najmłodszych, ale także ich rodziców. To miejsce wyjątkowe - nie tylko ze względu na swoją skalę i nowoczesność, lecz także dlatego, że powstało według pomysłów samych dzieci.

Co równie ważne, jest to jeden z nielicznych tak nowoczesnych i kompleksowo dostępnych placów zabaw w regionie, zaprojektowany z myślą również o dzieciach z niepełnosprawnościami.

Choć pogoda w dniu otwarcia nie rozpieszczała, przed furtką nowego placu zabaw już na długo przed oficjalnym rozpoczęciem uroczystości zgromadził się tłum dzieci. Lepszego prezentu na Dzień Dziecka nie mogły sobie wymarzyć. Gdy tylko brama została otwarta – i to osobiście przez samego burmistrza - mali mieszkańcy ruszyli odkrywać kolejne atrakcje.

Ścisła czołówka

- Tu jest jak w bajce! - mówili podekscytowani, testując zjeżdżalnie, huśtawki i tory przeszkód.

Entuzjazm najmłodszych nie dziwi. To właśnie oni byli współtwórcami tego miejsca.

- Półtora roku temu zapytaliśmy dzieci, jak wyobrażają sobie ten plac zabaw, czego im brakuje i co chciałyby tutaj zmienić. Ich pomysły zostały narysowane, później przełożone na projekt, a dziś możemy oglądać efekt tej wspólnej pracy - mówi burmistrz Chrzanowa Robert Maciaszek.

Jak podkreśla, trudno znaleźć podobny obiekt nie tylko w regionie, ale i w całej Polsce. Potwierdzają to również przedstawiciele wykonawcy, którzy zaliczają chrzanowski plac zabaw do ścisłej czołówki najnowocześniejszych tego typu obiektów w kraju.

Nowa przestrzeń została zaprojektowana



z myślą o bezpieczeństwie, komforcie i dostępności. Cały teren jest oświetlony i monitorowany, a wszystkie urządzenia posiadają niezbędne atesty.

- Oprócz atrakcji dla dzieci przygotowaliśmy także strefy wypoczynku dla rodzin. Są stoły piknikowe, miejsce do przewijania niemowląt oraz urządzenia dostosowane do potrzeb dzieci z niepełnosprawnościami, również poruszających się na wózkach - podkreśla burmistrz.

Zabawa dla wszystkich

Właśnie dostępność jest jednym z elementów, które wyróżniają tę inwestycję. Na placu zamontowano specjalne urządzenia integracyjne, umożliwiające wspólną zabawę dzieciom o różnych potrzebach i możliwościach. Zadbano także o odpowiednią nawierzchnię oraz komunikację pomiędzy poszczególnymi strefami.

Plac podzielono na kilka stref odpowiadających wiekowi i potrzebom użytkowników. Najmłodsze dzieci mogą bawić się w zadaszonej części chroniącej przed słońcem. W strefie piaskowej czekają ukryte „skamieniałości”, które mali odkrywcy mogą samodzielnie wykopywać. Nie zabrakło także przestrzeni do biegania i aktywnej zabawy.

- Powstała również specjalna strefa integracyjna. Znajdują się tam urządzenia, z których mogą korzystać dzieci z niepełnosprawnościami. Dzięki poliuretanowej nawierzchni po całym placu można swobodnie poruszać się na wózku – wyjaśnia Anna Zdebik z Urzędu Miejskiego w Chrzanowie.

To rozwiązanie ma ogromne znaczenie dla rodzin wychowujących dzieci z niepełnosprawnościami. Zamiast wydzielonych, odrębnych przestrzeni powstało miejsce, które zachęca do

wspólnej zabawy i integracji. Dzięki temu każde dziecko może aktywnie uczestniczyć w zabawie razem z rówieśnikami. Takie obiekty nadal należą do rzadkości, dlatego nowy plac zabaw w Chrzanowie może stać się wzorem dla innych samorządów planujących podobne inwestycje.

Dorośli zazdroszczą

Prawdziwą gwiazdą nowego obiektu jest jednak Domek Hobbita. Bajkowa konstrukcja przyciąga wzrok nie tylko dzieci, ale także przechodniów i kierowców przejeżdżających obok parku. Trudno się dziwić - wygląda jak żywcem przeniesiona z kart powieści fantasy.

Projektanci pamiętali również o dorosłych. Na placu zamontowano rodzinne huśtawki, z których mogą korzystać zarówno dzieci, jak i rodzice. Są także hamaki i wygodne ławki pozwalające na chwilę odpoczynku.

Nowy plac zabaw to coś więcej niż kolejna inwestycja. To miejsce spotkań, wspólnej zabawy i rodzinnego spędzania czasu. A sądząc po pierwszych reakcjach najmłodszych mieszkańców, już stał się jednym z najbardziej lubianych punktów na mapie Chrzanowa.





Od partnerstwa do przyjaźni

Język francuski, węgierski, ukraiński i polski mieszały się w sali obrad chrzanowskiego magistratu. Delegacje z trzech miast partnerskich: Harnes we Francji, Nyékládházy na Węgrzech i Iwano-Frankiwska w Ukrainie przyjechały do Chrzanowa na Dni Miasta. Choć oficjalnym celem wizyty były spotkania samorządowców, szybko stało się jasne, że to coś więcej niż urzędowe rozmowy.

Wśród 17 gości znaleźli się samorządowcy, przedstawiciele lokalnych instytucji i organizacji społecznych. Wizyta rozpoczęła się od spotkania z burmistrzem Chrzanowa Robertem Maciaszką, chrzanowskimi radnymi i pracownikami magistratu. Szczególną uwagę przyciągał Anthony Garenaux-Glinkowski, nowy mer francuskiego Harnes, który objął urząd zaledwie kilka miesięcy temu. Do Chrzanowa przyjechał po raz pierwszy, ale na pewno nie czuł się tu obco.



- Nasze partnerstwo to nie tylko podpis pod porozumieniem. To ludzie, wspólne projekty i przyjaźnie budowane przez lata – mówił podczas spotkania w urzędzie. Przypominał również, że jego rodzina ma polskie

korzenie i właśnie z Polski wyemigrowała do Francji w ubiegłym wieku.

Na przyjaciół można liczyć

W zupełnie innym tonie zabrzmiały słowa Swiatosława Nykorowycza, zastępcy mera Iwano-Frankiwska. Gdy mówił o współpracy z Chrzanowem, wracał do wydarzeń ostatnich lat i pomocy, jaką mieszkańcy gminy nieśli Ukrainie od początku rosyjskiej agresji.

- Dzięki tej solidarności nasze miasto może dziś funkcjonować mimo wojny. Nie zapominamy o zbiórkach, wsparciu humanitarnym ani o tym, że dzieci z Iwano-Frankiwska mogły bezpiecznie wypoczywać na obozie w Szarym Dworze – podkreślał.





O sile wieloletnich relacji mówił również József Dinnyes, zastępca burmistrza węgierskiej Nyékládházy. Przypomniawszy, że współpraca obu miast trwa już ponad cztery dekady i nieustannie zyskuje nowe obszary. Jednym z nich są wymiany młodzieży i wydarzenia kulturalne. W ubiegłym roku do Chrzanowa przyjechali młodzi muzycy z Węgier, którzy występowali podczas lokalnych wydarzeń.

Konkretnie korzyści

Właśnie takie kontakty – zdaniem burmistrza Roberta Maciaszka – są dziś największą wartością partnerstwa miast.

- Dla mnie takie spotkania są zawsze inspirujące i motywujące. Uczymy się od siebie nawzajem – z jednej strony możemy zaprezentować nasze pomysły oraz działania na rzecz rozwoju i poprawy jakości życia w naszej gminie, z drugiej czerpiemy inspiracje z rozwiązań wdrażanych przez naszych zagranicznych partnerów – podkreślał burmistrz.

Jak zaznaczył, współpraca nie kończy się na rozmowach władarzy miast.

- Szczególnie zależy mi na aktywnym zaangażowaniu mieszkańców. Dlatego dzieci i młodzież z Chrzanowa odwiedziły ostatnio nasze miasta partnerskie we Francji i na Węgrzech, a już wkrótce będziemy gościć młodych mieszkańców Ukrainy – mówił Robert Maciaszek.

Dzięki pozyskiwanym środkom zewnętrznym współpraca nabiera coraz bardziej praktycznego wymiaru. To właśnie dzięki dotacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Chrzanowa mogli przyjechać seniorzy z Harnes, a wsparcie Ambasady Węgier w Polsce umożliwiło wizytę młodych muzyków z Nyékládházy.

Kolejne lata współpracy

Tegoroczne spotkanie przyniosło także konkretny efekt – przedłużono umowę partnerską z Nyékládházą na kolejne lata.



Między oficjalnymi spotkaniami goście uczestniczyli w obchodach Dni Chrzanowa, jubileuszu 80-lecia Miejskiej Biblioteki Publicznej oraz wydarzeniach kulturalnych organizowanych w mieście. Był też czas na rozmowy o codziennych problemach samorządów, inwestycjach i przyszłych projektach. Choć miasta partnerskie dzielą setki, a czasem tysiące kilometrów, od lat udowadniają, że współpraca samorządów może opierać się nie tylko na formalnych umowach, ale przede wszystkim na relacjach między ludźmi.





W telegraficznym skrócie

Nowy łącznik

Ponad 1,2 mln zł otrzymała gmina Chrzanów z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na rozbudowę ul. Szarych Szeregów na osiedlu Młodości i połączenie jej z ul. Nowakowskiego. Prace zostaną wykonane w tym roku, a łączny koszt całego zadania to ok. 3,3 mln zł. W ramach inwestycji powstaną też parkingi, droga rowerowa oraz odwodnienie - zamontowane zostaną specjalne zbiorniki podziemne, które będą odbierać nadmiar wód. Dzięki przedsięwzięciu gmina otworzy nowe tereny pod rozbudowę osiedla i umożliwi dostęp do nowych działek pod zabudowę.

Będzie zielono

Od pięciu lat to gmina Chrzanów utrzymuje ronda na drodze krajowej nr 79 zgodnie z porozumieniem podpisanym z Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad, która co roku przekazuje samorządowi środki na ten cel. W tym roku to 13,5 tys. zł. Oczywiście to zbyt mała kwota na utrzymanie pięciu rond, ale gmina – kierując się także względami wizerunkowymi – dba, by były one zielone i ukwiecone.

Dodatkowe prace

Trwa budowa nowej drogi gminnej w Kroczy-miechu. Na etapie inwestycji okazało się, że

zakres prac trzeba będzie nieco poszerzyć. Rada miejska zabezpieczyła na ten cel w budżecie gminy 11 tys. zł.

Nowe drogi

Po odwodnieniu Doliny Chechło Południe gmina będzie mogła w końcu wybudować tu drogi. To świetna wiadomość dla mieszkańców, których coraz więcej osiedla się za chrzanowskim szpitalem. Ponieważ teren był wilgotny, a wody gruntowe utrzymywały się na wysokim poziomie, najpierw trzeba było go odwodnić i wybudować zbiorczy kolektor pod ul. Topolową, który odprowadzi wody do Chechła. Na tej inwestycji gmina zaoszczędziła 850 tys. zł. Radni poparli wniosek burmistrza, by zaoszczędzone pieniądze przeznaczyć na zaprojektowanie pierwszych dróg. Chodzi o ulice: Bukową, Olchową i część ul. Wschodniej. Umożliwi to połączenie ul. Topolowej ze Szpitalną. Na ten moment na terenie za szpitalem zlokalizowanych jest już ok. 50 domów.

Najwyższy czas

Rada miejska wprowadziła zmiany do tego-rocznego budżetu gminy, zabezpieczając blisko 84 tys. zł. na budowę kanalizacji w kilku budynkach komunalnych zlokalizowanych przy Alei Henryka w Chrzanowie.

Etapami do celu

Zakończyła się budowa nowego dziennika podawczego w chrzanowskim magistracie i budowa serwerowni z prawdziwego zdarzenia. To część większej inwestycji związanej z odnowieniem wnętrza urzędu, realizowanej od kilku lat. Udało się m.in. wyremontować korytarze na parterze i pierwszym piętrze, a w kolejnym roku planowana jest modernizacja klatki schodowej. W tegorocznym budżecie gminy na nowy dziennik podawczy i serwerownię zarezerwowano 100 tys. zł. Dodatkowo gmina przeznaczy 49,2 tys. zł na projekt termomodernizacji budynku urzędu. Burmistrz tłumaczy, że poza ładnym wnętrzem trzeba też zadbać o efektywność cieplną budynku. W planach jest wymiana wszystkich okien i elewacji. Oczywiście prace będą prowadzone w uzgodnieniu z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Na nowy radiowóz

Rada miejska przystała na propozycję burmistrza, by przekazać 35 tys. zł na oznakowanie i uzbrojenie nowego policyjnego samochodu. Z taką prośbą zwrócił się do burmistrza komendant powiatowy. Mundurowi wzbożyci się o toyotę RAV4, ale nieoznakowaną. *- Uważam, że gdy mieszkańcy widzą oznakowany radiowóz na ulicach, rośnie poczucie bezpieczeństwa. Dlatego rekomendowałem przekazanie funduszy dla policji* - mówi burmistrz Robert Maciaszek.

Najpierw dokumentacja

Przebudowa dachu na budynku garażowym siedziby OSP Chrzanów to jedna z pilniejszych potrzeb. Druhowie liczyli, że uda się to w tym roku, a gmina złoży wniosek o dofinansowanie inwestycji w ramach programu Małopolskie Remizy. Niestety, bez niezbędnej dokumentacji, okazało się to niemożliwe. Stąd decyzja radnych, by w budżecie zaplanować 24,5 tys. zł na projekt. Dzięki temu wniosek o dofinansowanie złożony będzie można w przyszłym roku.

Przywrócić pamięć

Chrzezanowski samorząd zdecydował się upamiętnić byłych mieszkańców miasta, którzy w latach 1831-1873 zmarli w wyniku epidemii

cholery. Na tzw. cmentarzu cholerycznym ma stanąć staropolska latarnia umarłych. Na jej budowę Muzeum w Chrzanowie otrzymało dotację z gminy. Cmentarz choleryczny znajduje się tuż obok odnowionego cmentarza wojennego, tuż za cmentarzem żydowskim.

Konserwator zmienił zdanie

Po ubiegłorocznych ulewach, gdy doszło do zawalenia jednego z drzew, uszkodzenia instalacji elektrycznej i latarni, gmina chce uporządkować park w Kościelcu i wykonać tu dodatkowe prace. Chodzi nie tylko o naprawę instalacji i wymianę latarni, ale także zabezpieczenie ścieżek parkowych przed wymywaniem podczas ulewnych deszczy. W tegorocznym budżecie znalazły się na ten cel pieniądze, a gmina otrzymała zielone światło od konserwatora zabytków, który w końcu zgodzi się, by naturalne ścieżki wzmocnić kostkami granitowymi. Przy schodach w parku zamontowana zostanie też poręcz.

Z prawdziwego zdarzenia

Gmina zleci opracowanie dokumentacji na budowę nowoczesnego boiska piłkarskiego w Płazie w miejscu istniejącego obiektu. Chodzi nie tylko o przebudowę murawy i zaplecza, ale także wykonanie boiska treningowego. Przygotowanie projektu jest konieczne, by gmina mogła ubiegać się o fundusze zewnętrzne na samą inwestycję ze środków Ministerstwa Sportu.

Nowe boisko

W związku z rozbudową Szkoły Podstawowej w Balinie gmina planuje też budowę nowego boiska obok szkoły. Projektowana hala sportowa wejdzie na istniejące boisko. Stąd konieczność zaprojektowania nowego, wielofunkcyjnego obiektu na wzór tego, który powstał przy SP nr 6 w Kościelcu. Gmina zarezerwowała 20 tys. zł na projekt. Dzięki gotowej dokumentacji w przyszłym roku Chrzanów będzie mógł złożyć wniosek o dofinansowanie inwestycji do Urzędu Marszałkowskiego w ramach Małopolskiej Infrastruktury Rekreacyjnej. Boisko mogłoby powstać zaraz po zakończeniu prac związanych z rozbudową szkoły.



KRONIKA CHRZANOWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Chrzanowie,

Aleja Henryka 20, 32-500 Chrzanów

Kontakt: Wydział Rozwoju i Promocji

e-mail: kronika@chrzanow.pl

Tel. (32) 7585-144; (32) 7585-142

Redaktor naczelny: Iga Szymkiewicz-Wnęk

Nakład: 6 000 egzemplarzy

Druk: AWstudio.com.pl